

DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.PL

Nr 18 (145), 5 listopada 2014

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039

Pora na ICE Kraków

Centrum Kongresowe ICE
zainaugurowało swoją działalność

Nie zapomnieć o wartościach

Rozmowa z Karoliną Kaczorowską, małżonką
ostatniego prezydenta II Rzeczypospolitej

Oto rada seniorów

Dwudziestu pięciu wspaniałych



JACEK MAJCHROWSKI
Prezydent Miasta Krakowa
zaprasza



MOTION TRIO

Janusz Wojtarowicz
Paweł Baranek
Marcin Gałążyn

Gość specjalny
Małgorzata Walewska



17.11.2014 r. (poniedziałek), godz. 19.00

Opera Krakowska w Krakowie

ul. Lubicz 48, 31 - 512 Kraków

Prowadzenie: **Wacław Krupiński**

Organizator: **Śródmiejski Ośrodek Kultury w Krakowie**

Realizacja koncertu: **Monika Dudek, Łukasz Lech**

Bilety: **80, 90, 100 pln**

Punkty sprzedaży:

ŚOK, ul. Mikołajska 2, tel.: (12) 422-19-55, w. 15 i 24; INFO Kraków, ul. św. Jana 2, tel.: (12) 421-77-87

Filmotechnika Pasaż Bielaka, Rynek Główny 9, tel.: (12) 421-23-43; www.ebilet.pl

rezerwacja: bilety.sok@poczta.fm



ORGANIZATOR



PARTNERZY



PATRONI MEDIALNI



Classic

[WWW.KRAKOW.PL](http://www.krakow.pl)

DZIENNIK.POLSKI

ABC wyborów

16 listopada w godz. 7.00–21.00 odbędą się wybory Prezydenta Miasta Krakowa, do Rady Miasta Krakowa, do Sejmiku Województwa Małopolskiego oraz do rad dzielnic Miasta Krakowa. Wszystkie informacje (w tym m.in. na temat ułatwień dla osób niepełnosprawnych) przydatne dla wyborców dostępne są pod adresem www.bip.krakow.pl w zakładkach „Wybory Samorządowe 2014” oraz „Wybory do Rad Dzielnic 2014”. Z kolei pod adresem www.zikit.krakow.pl dostępne są ważne informacje dotyczące rozwieszania plakatów wyborczych w granicach pasów ruchu drogowego.

Informacje organizacyjne na temat wyborów Prezydenta Miasta Krakowa, do Rady Miasta Krakowa, Sejmiku Województwa Małopolskiego udzielane są od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 15.30: tel. 12 616-17-56, 12 616-12-11, 12 616-14-74. Kontakt e-mail: or.umk@um.krakow.pl.

Przewodniczącym Miejskiej Komisji Wyborczej w wyborach Prezydenta Miasta Krakowa, do Rady Miasta Krakowa i do Sejmiku Województwa Małopolskiego jest Sędzia Sądu Apelacyjnego Robert Jurga.

Informacja w zakresie możliwości udziału w wyborach przez osoby niepełnosprawne: tel. 12 616-19-08. Urzędnikiem Wyborczym jest Piotr Bukowski.

Informacje na temat wyborów do rad dzielnic można uzyskać pod następującymi numerami telefonów:

- sprawy prawne: tel. 12 616-13-55;
- składy komisji wyborczych: tel. 12 616-18-51;
- organizacja siedzib obwodowych komisji wyborczych tel. 12 616-12-22.

Kontakt e-mail:

wybory_dzielnice@um.krakow.pl.

Komisarzem Wyborczym w wyborach do rad dzielnic jest Jakub Michaluk.

Komitety wyborcze oraz kandydaci na radnych w wyborach do rad dzielnic chcący umieścić plakaty wyborcze na słupach usytuowanych w granicach pasa drogowego dróg publicznych mogą skorzystać z uproszczonej procedury udzielenia zgody na zawieszenie tego rodzaju plakatów. W tym celu należy wypełnić wniosek dostępny pod adresem: www.zikit.krakow.pl. Pod tym adresem dostępne są również szczegółowe informacje dotyczące zasad umieszczania plakatów. Informacji można też zasięgnąć telefonicznie: 12 616-70-42, 12 616-70-18.

Redakcja KRAKOWA.PL



foto: Wiesław Majka / UMK

KONKURS

W poprzednim numerze zadaliśmy następujące pytania: 1. Co znajduje się na frontonie kamienicy przy ul. Westerplatte 18, w której swoją siedzibę ma Cech Rzemiosł Spożywczych? 2. Kim był Parys Maurizio? Prawidłowe odpowiedzi to: 1. Na frontonie kamienicy przy ul. Westerplatte 18, w której swoją siedzibę ma Cech Rzemiosł Spożywczych, znajduje się głowa byka. 2. Parys Maurizio to pochodzący ze Szwajcarii założyciel rodu cukierników krakowskich. Zwycięzcy konkursu: Ewa Klimek, Ewa Brożek i Teresa Rowińska otrzymają od nas słodkie nagrody.

A oto najnowsze pytania konkursowe: 1. Jaki koncert zainaugurował otwarcie Centrum Kongresowego ICE? 2. Jaką liczbą sal dysponuje Centrum Kongresowe ICE? Odpowiedzi (wraz z imieniem, nazwiskiem oraz numerem telefonu) prosimy nadsyłać na adres: redakcja@um.krakow.pl do 10 listopada 2014 r. Prosimy także o dołączenie oświadczenia: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez UMK moich danych osobowych na potrzeby konkursu”. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody.



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Informacji, Turystyki i Promocji Miasta, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3–4

Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3–4, pok. 156, I piętro, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl

Redaktor naczelny: Beata Klejbuk-Godzińska

Współpracownicy: Jan Machowski, Michał Koziół, Małgorzata Kubowicz, Kinga Sadowska, Beata Sabatowicz, Katarzyna Maleta-Madejska, Magdalena Bartlewick, Katarzyna Fiedorowicz-Razmus, Joanna Dubiel, Paulina Polak, Szymon Gatlik, Błażej Siekierka

Zdjęcia: Wiesław Majka, Paweł Krawczyk. Okładka: fot. Paweł Krawczyk / UMK

Projekt graficzny: PRETEKST. Korekta: Magdalena Kędzińska-Zaporowska. Skład i łamanie: Pro Art Studio

Druk: Business Point Nakład: 30 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3–4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielopole 18a, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w szpitalach miejskich i siedzibach jednostek miejskich.

KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych KOLPORTER S.A.: al. 29 Listopada 95, ul. Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Wysłouchów 22a, ul. Wysłouchów 27, ul. Kamieńskiego 1b, ul. Długa 63, ul. Beskidzka/Witosa 28, ul. św. Tomasza 25, ul. Librowszczyzna 4, ul. Krowoderska 24, ul. Kalwaryjska 42, ul. Książna (Biedronka), ul. Słoneckiego 9, ul. Powstańców 34c, ul. Kościuszki 17, os. Bohaterów Września 58, ul. Misiółka 1, ul. Jerzmanowskiego 12, ul. Nowohucka 52, al. Krasiciego 30, ul. Bora-Komorowskiego 31, ul. Pawia 5, ul. Nowohucka 33a, ul. Cwiklińskiej 18, ul. Wadowicka 6.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się 19 listopada.

W numerze:

CENTRUM KONGRESOWE ICE

4. Pora na ICE Kraków

Centrum Kongresowe ICE zainaugurowało swoją działalność

7. Centrum otwarte!

Rozmowa z Magdaleną Sroką, zastępcą prezydenta Krakowa

MIASTO

8. Prezydent Krakowa nagrodzony

Solidny Partner Samorządu Gospodarczego

8. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

9. W uznaniu zasług...

Felieton Prezydenta Miasta Krakowa

10. Nie zapomnieć o wartościach

Rozmowa z Karoliną Kaczorowską, małżonką ostatniego prezydenta II Rzeczypospolitej

11. Radosny patriotyzm

Przyjdź, śpiewaj, manifestuj

12. Jubileusze krakowskich klubów

WKS Wawel i KKW 1929 świętują!

13. 40 lat historii... Kraków i Bratysława

O współpracy miast

DLA SENIORÓW

14. Oto rada seniorów

Dwudziestu pięciu wspaniałych

15. Zapraszamy w listopadzie!

Propozycje wydarzeń dla krakowskich seniorów

KULTURA

16. Festiwal Uczuć Urażonych

Sztuka, polityka, konwenanse – porozmawiajmy w Łażni Nowej

17. Sinfonietta Cracovia akustycznie

To będzie piękna gala...

17. Wycytuj dzieło!

Przed nami aukcja Wielkiego Serca

RADA MIASTA KRAKOWA

18. Okiem przewodniczącego

Podsumowanie i podziękowanie

20. Kadencja oczami przewodniczących

Podsumowanie lat 2010–2014

22. Nowa ulica na Klinach

O bardzo potrzebnej lokalnej inwestycji

23. Kraków – Start-up City?

Felieton Małgorzaty Jantos

HISTORIA

24. Krakowska prasa o obozie w Dąbiu

Prawie 100 lat temu w Krakowie...

25. Kalendarium krakowskie

26. Ogłoszenia

Pora na ICE Kraków

Ponad 36 tys. m kw. przestrzeni konferencyjnej, największa Sala Audytoryjna, która może pomieścić ok. 2 tys. osób, i mniejsze sale mieszczące od 400 do 600 osób, trypoziomowe foyer z widokiem na Zamek Królewski na Wawelu oraz panoramę Krakowa – Centrum Kongresowe ICE Kraków, które 16 października zainaugurowało swoją działalność, to nowa wizytówka miasta!



Katarzyna Fiedorowicz-Razmus

Otwarcie Centrum Kongresowego ICE Kraków to doskonała wiadomość szczególnie dla biznesu, który od lat dopominał się o prestiżowe miejsce do organizowania ważnych konferencji – mówi prezydent Krakowa Jacek Majchrowski. – Dzięki temu obiektowi Kraków zyskał kolejne potężne narzędzie promocji, mocny argument w staraniach o organizację światowej rangi wydarzeń i spotkań z udziałem najznakomitszych gości: uczestników międzynarodowych konferencji i spotkań, miłośników muzyki i teatru – dodaje, przypominając, że plan budowy koło ronda Grunwaldzkiego nowoczesnego obiektu przeznaczony na organizację kongresów i przedsięwzięć o charakterze artystycznym istnieje od lat 70. ubiegłego wieku. – Od 1996 r., jako wojewoda, wykupywałem tereny pod realizację tej ważnej inwestycji. Jednak stała się ona realna po wyłonieniu w 2007 r., w drodze międzynarodowego konkursu architektonicznego, projektanta Centrum – zaznacza Jacek Majchrowski. W kolejnych latach Miasto uzyskało decyzje administracyjne związane z budową obiektu. Przeprowadzono badania archeologiczne, przygotowano podziemną infrastrukturę i przeprowadzono konsultacje społeczne. Wreszcie podpisano umowę na unijne dofinansowanie tej inwestycji w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007–2013.

Kraków bez wątpienia plasuje się w czołówce europejskich miast, jeśli chodzi o organizację konferencji, kongresów i spotkań biznesowych. Przykładowo w 2013 r. w naszym mieście zorganizowano ponad 3400 takich wydarzeń. Ponad jedna czwarta z nich miała charakter międzynarodowy, 70 proc. zorganizowano na zlecenie przedsiębiorstw.

Jak wynika z raportu „Ekonomiczne znaczenie przemysłu spotkań dla gospodarki Krakowa”, wszystkie te spotkania przyniosły blisko 1 067,9 mln zł, co stanowi ok. 2,37 proc. PKB całego Krakowa. Ponadto wytworzyły ponad 12 tys. miejsc pracy, a szacunkowa wartość podatków i opłat do budżetu miasta Krakowa, wygenero-

wanych przez branżę MICE (meeting-incentive-conferences-event: spotkania – imprezy motywacyjne – konferencje – wystawy), wyniosła ponad 89 mln zł.

Pewne jest to, że teraz dzięki Centrum Kongresowemu liczba takich wydarzeń organizowanych w Krakowie, zwłaszcza o międzynarodowym znaczeniu, wyraźnie wzrośnie. Już teraz zainteresowanie obiektem jest ogromne. ICE Kraków jest zarezerwowane na 60 dni z 70 dostępnych jeszcze w roku 2014. Natomiast z 365 dni 2015 r. zarezerwowano już 175. Wciąż spływają rezerwacje na kolejne lata: 2016, 2017, a nawet na rok 2020.

Wydarzenia, wydarzenia...

Wśród planowanych konferencji i kongresów, które odbędą się jeszcze w tym roku, znalazły się takie wydarzenia jak: Be Pretty Fair – targi dla kobiet aktywnych (15 listopada), YIRUMA – the famous pianist and composer (16 listopada), kongres Ginekologia i Położnictwo – Medycyna Praktyczna (21–22 listopada) czy European Interventional Cardiology Fellows Course (3–4 grudnia).

Kolejne zaplanowane wydarzenia to m.in. EMEC (European Meetings and Events Conference) – spotkanie organizowane przez Stowarzyszenie MPI, które zrzesza planistów i organizatorów spotkań i wydarzeń biznesowych z 86 krajów (odbędzie się w dniach 1–3 lutego 2015 r.); Europejski Kongres Samorządów, który stanowić będzie platformę wymiany poglądów liderów samorządowych i elit regionalnych z przedstawicielami administracji państwowej, organizacji pozarządowych i biznesu (14–16 maja 2015 r.); a także 11. edycja Routes Europe – największej europejskiej konferencji skierowanej do uczestników rynku lotniczego (24–26 kwietnia 2016 r.).

ICE Kraków to także idealne miejsce do organizacji koncertów i innych wydarzeń kulturalnych. Podczas inauguracji Centrum Kongresowego mieszkańcy Krakowa mogli wysłuchać koncertu Zbigniewa Preisnera „2014. Tu i teraz”. Kolejne koncerty i spektakle odbędą się jeszcze w tym roku: 20 listopada wystąpi japońska grupa Yamato słynąca ze spektakularnych widowisk, na których prezentuje sztukę gry na

Dzięki Centrum Kongresowemu liczba wydarzeń organizowanych w Krakowie, zwłaszcza o międzynarodowym znaczeniu, znacznie wzrośnie. Już teraz zainteresowanie obiektem jest ogromne – na 70 dni dostępnych jeszcze w 2014 r. aż 60 jest zarezerwowanych.

► tradycyjnych bębnach taiko. Przedstawienie, podczas którego artyści posługują się kilkoma tuzinami bębnów, o średnicy sięgającej 5 m i pałeczkami o wadze do 3,5 kg, jest niesamowitym przeżyciem. Fantastyczne show, jakie prezentują, absorbuje taką ilość energii artystów, że potrzebują oni dwunastu godzin wypoczynku, aby zregenerować siły. Z kolei w dniach 5–6 grudnia wystąpi nie mniej znamienity Moscow City Ballet w dwóch najświetniejszych spektaklach na świecie: „Dziadek do orzechów” i „Jezioro łabędzie”.

Kilka dni później (13 i 14 grudnia) w Centrum Kongresowym będzie można podziwiać dwa niezwykle widowiska na lodzie: „Piękna i Bestia ON ICE” oraz „Królowa Śnieżka ON ICE”. 18 grudnia wystąpi tu The Vienna Mozart Orchestra – duma austriackiej stolicy – trzydziestu utalentowanych muzyków, światowej sławy śpiewacy operowi i soliści zaprezentują najbardziej znane dzieła Wolfganga Amadeusza Mozarta. Dzień później (19 grudnia) w ramach swojej europejskiej trasy Winter Chants Tour 2014 w ICE Kraków wystąpi chór Gregorian. Rok 2014 zakończy Wielka Wiedeńska Gala Sylwestrowa.

ICE Kraków w pigułce

ICE Kraków to ponad 36 tys. m kw. przestrzeni konferencyjnej – największa Sala Audytoryjna może pomieścić ok. 2 tys. osób. Do dyspozycji gości są także: Sala Teatralna (600 miejsc), Sala Kameralna (400 miejsc lub 2x200 miejsc)

oraz zespół sal konferencyjnych o powierzchni 500 m kw., które mogą być dzielone za pomocą systemu ścianek akustycznych na mniejsze powierzchnie. Dodatkowo ICE Kraków dysponuje 32 wielofunkcyjnymi pokojami spotkań oraz trzy poziomym foyer z widokiem na Zamek Królewski na Wawelu oraz panoramę Krakowa, które może pełnić funkcje ekspozycyjne. W obiekcie znajduje się także dwupoziomowy parking podziemny z 347 miejscami postojowymi.

Odpowiednie rozplanowanie sal w ICE Kraków pozwala odseparować je od siebie. Dzięki takiemu rozwiązaniu w jednym czasie Centrum może gościć nawet trzy wydarzenia, a uczestnicy poszczególnych eventów nie będą mieć ze sobą kontaktu. Pozwala to na zwielokrotnienie liczby spotkań, które mogą odbyć się w ICE Kraków Congress Centre w ciągu roku.

Projekt ICE Kraków został wyłoniony w międzynarodowym konkursie architektonicznym. Układ funkcjonalny i kompozycyjny Centrum Kongresowego wykorzystuje naturalne walory widokowe miejsca. Bryła budynku, dzięki charakterystycznemu falującemu dachowi chylącemu się ku Wiśle, niejednokrotnie porównywana była do roztopiającej się bryły lodu. Wykończenie elewacji stanowi mozaika z płyt ceramicznych w kolorach białym i czerwonym – jak polska flaga – oraz w różnych odcieniach szarości. Całość zamknięta jest szklaną elewacją oraz blachą tytanowo-cynkową. Efekt, jaki uzyskali projektanci (Ingarden&Ewý Architekci, współpra-

Dni otwarte

W związku z ogromnym zainteresowaniem pierwszymi dniami otwartymi, które w październiku odbyły się w Centrum Kongresowym ICE Kraków, mieszkańcy będą mogli ponownie zwiedzić obiekt już 8 i 9 listopada.

W godz. 10.00–16.00 każdy będzie mógł wejść do foyer ICE Kraków. Co ok. 30 minut rozpoczynać się będzie oprowadzanie po Centrum w grupach zorganizowanych (maksymalnie 40-osobowych) wraz z przewodnikiem. Dodatkowe informacje można znaleźć na stronie: www.icekrakow.pl.

cujący z Arata Isozaki&Associates), pozwolił płynnie wpisać się Centrum w panoramę bulwarów wiślanych oraz całego Krakowa.

Inwestorem ICE Kraków jest Gmina Miejska Kraków, operatorem obiektu jest Krakowskie Biuro Festiwalowe. Projekt realizowano w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007–2013. Jego całkowity koszt to 357 539 043,63 zł (kwota dofinansowania to 82 930 000,00 zł).

Nie tylko ICE

Budowa Centrum Kongresowego to także uporządkowanie terenu wokół ronda Grunwaldzkiego. Równoległe z realizacją samego gmachu przebudowano drogi dojazdowe do niego. Powstały miejsca postojowe dla samochodów osobowych, autobusów, mikrobusów oraz wozów transmisyjnych. Co najistotniejsze, nieopodal ICE powstał terminal autobusowy. Przy okazji przebudowane powstały sieci podziemne: gazociąg, wodociąg i kanalizacja, sieć energetyczna i teletechniczna, a także kanalizacja ogólnospławna. Zadbano też o zieleni i małą architekturę.

Zmienił się też wygląd samego ronda Grunwaldzkiego. Projekt nowej kompozycji nawiązuje do kształtu budynku ICE poprzez zastosowanie miękkich linii nasadzeń i falującej wysokości roślin. Motyw fali, pojawiający się w bryle budynku, a także w kształcie dachu Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha”, został powtórzony na rondzie Grunwaldzkim za pomocą formowanych żywopłotów o zróżnicowanej wysokości, sadzonych na planie koła. Dodatkowo przez środek kompozycji „przepływa” meandrująca żwirowa „rzeka”. Gatunki roślin zostały dobrane tak, aby kompozycja była ozdobna o każdej porze roku.



foto: archiwum UMK

Podczas inauguracji Centrum Kongresowego mieszkańcy Krakowa mogli wysłuchać koncertu Zbigniewa Preisnera „2014. Tu i teraz”

Centrum otwarte!

O otwarciu Centrum Kongresowego ICE Kraków, o finansach, konkurencyjności i angielskiej nazwie z **Magdaleną Sroka**, zastępcą prezydenta Krakowa rozmawia Beata Klejbuk-Goździalska.

Centrum Kongresowe ICE otwarte. Jak wrażenia po koncercie?

Magdalena Sroka: Fenomenalny koncert na otwarcie wielkiej inwestycji! Obiekt tej klasy zasługiwał na niezwykle wydarzenie inauguracyjne jego działalność. Do współpracy zaproszono wspaniałych artystów – jednego z najznamienitszych współczesnych polskich kompozytorów Zbigniewa Preisnera, który swoje dzieło wokalo-instrumentalne „2014. Tu i teraz” napisał specjalnie na otwarcie ICE Kraków, Ewę Lipską – znaną polską poetkę, i Borisa Kudličkę, który stworzył wspaniałą scenografię, wykorzystując najnowsze zdobycze technologiczne. Ten wieczór pokazał, jak spektakularne wydarzenia mogą gościć w Centrum Kongresowym i że jest ono gotowe przyjąć praktycznie każdy rodzaj sztuki. Doskonała była też atmosfera we foyer przed koncertem i po jego zakończeniu – dwupoziomowa kawiarnia z zapierającym dech w piersiach widokiem na nocny Kraków dodała inauguracji smaku. Cieszę się, że w wydarzeniu wzięli też udział mieszkańcy Krakowa, ponieważ na drugi z koncertów można było kupić bilety w bardzo rozsądnej cenie.

Centrum to kolejna inwestycja, której miastu bardzo brakowało. Przez lata słyszeliśmy, ile imprez nas omija z powodu braku odpowiedniego miejsca w Krakowie. Teraz takie mamy, ale narzekania też słycać: że nieładna bryła, że drogo...

MS: Plany budowy Centrum Kongresowego w Krakowie sięgają lat 70. XX w. Przez ponad 40 lat czekaliśmy na taki obiekt. Teraz w końcu go mamy i możemy być z niego dumni. Jak wiadomo, gust jest sprawą niezwykle subiektywną, jednak koncepcję architektoniczną stworzyła renomowana pracownia Ingarden&Ewý Architektki we współpracy z Arata Isozaki&Associates z Japonii. Dwa studia, które od wielu lat projektują obiekty użyteczności publicznej, w tym konferencyjne i koncertowe, to profesjonaliści z najwyższej półki. To właśnie ich projekt został wybrany spośród ponad 20 prac nadesłanych do międzynarodowego konkursu.

Zwycięski projekt zyskał akceptację wielu architektów i inżynierów zasiadających w jury, m.in. z dwóch względów – otwierał foyer na niemal pełną panoramę Krakowa z widokiem na Zamek Królewski na Wawelu oraz wykorzystywał w 95 proc. powierzchnię działki, na któ-



foto: Wierzbny Makaj / UMK

rej Centrum Kongresowe miało stanąć. Już na etapie projektu wiadomo było, że w samym centrum Krakowa, obok dwóch węzłów komunikacyjnych oraz bogatego zaplecza hotelowego, powstanie wspaniały obiekt.

Centrum kosztowało 350 mln zł – to dużo?

MS: Obiekty o takim standardzie i tak nowoczesne budowane są w Europie za kwoty trzy, a nawet czterokrotnie większe. Za przykład niech posłuży Opera w Oslo, której budowa pochłonęła 500 mln euro. Koszt budowy ICE Kraków to 16 proc. wspomnianej kwoty. Zastosowano tam oczywiście inne materiały, jednak obiekty już teraz porównywane są pod względem architektonicznym. Warto także przytoczyć anegdotę. Kiedy po zakończeniu pierwszego etapu budowy Kraków odwiedzili przedstawiciele Unii Europejskiej, po pozytywnej weryfikacji przebiegu inwestycji zapytali, ile obiekt ma kosztować. Odpowiedziano im, że ok. 350 mln zł. W odpowiedzi usłyszeliśmy: „ale chyba tylko pierwszy etap!”. Potwierdza to fakt, że inwestycja była relatywnie niedroga.

Czy ICE Kraków będzie konkurować z halą w Czyżynach?

MS: Owszem, obiekt może śmiało konkurować z podobnymi centrami w Europie, nie można jednak porównywać Kraków Areny, mogącej organizować wielkie widowiska dla kilkunastotysięcznej publiczności, z prestiżowym Centrum Kongresowym. Są to obiekty całkowicie odmienne, mające inny charakter. Można natomiast śmiało powiedzieć, że ICE Kraków oraz Kraków Arena dopełniły ofertę obiektów, mogących służyć rozwojowi turystyki biznesowej. Naszym celem będzie wspólne działanie na rynkach międzynarodowych i wzajemne wsparcie, nie zaś konkrowanie.

Czy Centrum Kongresowe będzie na siebie zarabiać?

MS: Zgodnie z przyjętymi modelami biznesowymi Centrum Kongresowe ICE Kraków osiągnie samofinansowanie w czasie pięciu lat. Są to plany ambitne, ale, biorąc pod uwagę kalendarz wydarzeń, jak najbardziej realne. Rezerwacje spływają nawet na 2020 r.! To dobrze rokuje na przyszłość. Specyfika rynku spotkań jest bardzo skomplikowana, a okres pozyskiwania światowych kongresów trwa często nawet od pięciu do siedmiu lat. To dlatego zespół ICE Kraków w strukturach KBF-u działa już od 2007 r. i aktywnie pozyskuje klientów.

Wyjaśnijmy, skąd się wzięła nazwa... I dlaczego jest po angielsku.

MS: Zanim opowiem, skąd pochodzi nazwa, najpierw o wymowie – pierwszy człon powinno czytać się jako [ais], czyli tak jak w języku angielskim wymawia się słowo „lód”. Jak powstała nazwa? ICE to rozwinięcie skrótu International Conferences & Entertainment, czyli miejsce, w którym spotykają się międzynarodowe kongresy i konferencje oraz rozrywka. Dodatkowo nazwa nawiązuje do branży, w której Centrum działa, czyli przemysłu spotkań. Kolejny powód, dlaczego Centrum Kongresowe nazwano ICE Kraków, to sama forma budynku porównywaną wielokrotnie do roztopiającej się bryły lodu. W nazwie zastosowano także słowo „Kraków” – za każdym razem, gdy w międzynarodowych mediach pojawia się nazwa Centrum, rozpoznawalność marki miejskiej wzrasta, a koszty promocji są minimalizowane. A dlaczego użyto języka angielskiego? Należy pamiętać, że nie działamy lokalnie. Celem Centrum Kongresowego jest przyciągnięcie jak największej liczby wydarzeń z całego świata. Z ekonomicznego punktu widzenia jest to dla obiektu najbardziej korzystne. Oczywiście, w komunikacji lokalnej używać będziemy nazwy „Centrum Kongresowe ICE Kraków”.

Prezydent Krakowa nagrodzony

Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski otrzymał tytuł Solidnego Partnera Samorządu Gospodarczego przyznawany przez Warszawską Izbę Przedsiębiorców. Nagrodę odebrał 25 października w Warszawie podczas Wielkiej Gali wręczenia nagród: Wiktoria „Znak Jakości” Przedsiębiorców XVII edycji Ogólnopolskiego Plebiscytu Gospodarczego.

Patryk Lewandowski

Tytuł Solidnego Partnera Samorządu Gospodarczego, który otrzymał Prezydent Jacek Majchrowski, to najważniejsza nagroda, jaką Warszawska Izba

Przedsiębiorców od 17 lat przyznaje przedstawicielowi Samorządu Terytorialnego. Prezydent został nominowany do nagrody przez krakowskie organizacje gospodarcze. W ich imieniu rekomendację dla laureata Solidnego Partnera Samorządu Gospodarczego od-

czytał prezes Małopolskiej Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości Janusz Kowalski.

Konkurs o Wiktorię przeznaczony jest dla podmiotów gospodarczych mających siedzibę na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Jego cele to przede wszystkim upowszechnianie zasad etyki i rzetelnego wykonywania działalności gospodarczej, a także wspieranie przedsiębiorczości i inicjatyw gospodarczych.

W tym roku organizator konkursu nominował 350 firm z całej Polski. Dodatkowo 48 firm zostało zgłoszonych przez organizacje i firmy (Ambasadorzy Marki Wiktoria). 118 firm przyjęło nominację i przysłało zgłoszenie do konkursu. Firmy te zostały poproszone o przesłanie tzw. Zeszytów Konkursowych. Na adres Kapituły Konkursu spłynęło 86 prac, spośród których wybrano najlepsze. Lista laureatów i informacje o konkursie są dostępne na stronie: www.wiktoria.pl.

Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

15 października

- Uroczysta sesja RMK, odznaczenie brązowymi medalami Cracoviae Merenti prof. Wincentego Kućmy i Małopolskiej Okręgowej Izby Pielegniarek i Położnych, Sala Obrad RMK



Fot. Wiesław Makaj / UM/K

- Jubileusz 5-lecia działalności Małopolskiego Związku Emerytów, Rencistów i Osób Niepełnosprawnych, os. Szkolne

16 października

- Konferencja naukowa „Kraków, Norymberga, Praga. Elity w średniowieczu i epoce wczesnonowożytnej”, Sala Obrad RMK
- Wizyta misji handlowej brazylijskiego stanu Minas Gerais: Rogério Nery, ministra ds. rozwoju gospodarczego stanu Minas Gerais, któremu towarzyszyli szefowa stanowej Agencji Promocji Inwestycji Monica Cordeiro oraz lokalni przedsiębiorcy
- Inauguracja ICE Kraków Congress Centre

20 października

- Kongres Dużej Rodziny, ICE Kraków Congress Centre

- Uroczystość nadania im. prof. Zbigniewa Engela budynkowi D-1 Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Robotyki AGH, ul. Reymonta

21 października

- Spotkanie z Lordem Provostem Edynburga Donaldem Wilsonem oraz podpisanie umowy o przedłużeniu współpracy pomiędzy miastami

22 października

- Targi pracy „Świadomie do celu”, Kraków Arena

23 października

- Otwarcie 18. Międzynarodowych Targów Książki, ul. Galicyjska
- Spotkanie z okazji Dnia Seniora

24 października

- Jubileusz 50-lecia Stowarzyszenia Absolwentów Uniwersytetu Jagiellońskiego
- Odsłonięcie tablicy pamiątkowej prof. Zenona Klemensiewicza, ul. św. Anny
- Konferencja naukowa poświęcona absolwentom, Sala Obrad RMK

25 października

- Turniej w piłce nożnej o Puchar Prezydenta Miasta Krakowa, ul. Praska
- Zebranie koła nr 22 Związku Żołnierzy Wojska Polskiego, ul. Praska
- Gala wręczenia nagród Wiktoria „Znak Jakości” przedsiębiorcom 17. edycji Ogólnopolskie-

go Plebiscytu Gospodarczego oraz wręczenie Prezydentowi Miasta Krakowa nagrody „Solidny Partner Samorządu Gospodarczego”, Warszawa

26 października

- Uroczysta wieczernica poświęcona stuleciu zburzenia i odbudowy Grębałowa, Klub Dukat, ul. Styczna

27 października

- Jubileusz 60-lecia Szpitala im. S. Żeromskiego, Teatr im. J. Słowackiego
- Uroczystość wręczenia tytułów Mecenasa Kultury, Sala Obrad RMK
- Inauguracja jubileuszu 50-lecia Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. B. Rutkowskiego z otwarciem nowo wybudowanej sali koncertowej, ul. Józefińska 10
- Koncert Charytatywny Krakowskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, Filharmonia im. K. Szymanowskiego

28 października

- Wręczenie odznaczeń państwowych nadanych przez Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego, Pałac Krzysztofory
- Spotkanie z seniorami, Restauracja Piastowska, os. na Lotnisku
- Uroczystość 65-lecia powstania Nowej Huty, Nowohuckie Centrum Kultury
- Gala jubileuszowa 10-lecia czasopisma „Miasto Kobiet”, Cricoteka

W uznaniu zasług...

Jak pisała w swoich pamiętnikach ikona polskiego pielęgniarstwa Hanna Chrzanowska, fachowej pomocy pielęgniarstwie, rzetelnej, profesjonalnej opieki nad pacjentem nic nie zastąpi. I za tę opiekę, na którą zawsze mogą liczyć mieszkańcy naszego miasta, Małopolskiej Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych należą się słowa głębokiego uznania, wyrażone medalem Cracoviae Merenti.



Jacek Majchrowski

Jacek Majchrowski

W 2011 r. w siedzibie Instytutu Pielęgniarstwa i Położnictwa Wydziału Nauk o Zdrowiu Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego urządzono tzw. Salonik Historii Pielęgniarstwa. Zebrane w nim pamiątki – publikacje, zdjęcia, osobiste listy i oficjalne dokumenty – przywołały zasługi nestorek zawodu i przypomniały, że to tutaj, w Krakowie, rozpoczęła się ponad 100-letnia historia polskiego pielęgniarstwa.

W Krakowie w 1911 r. – z inicjatywy Marii Epstein, przy udziale jej towarzyszek z organizacji Ekonomek św. Wincentego à Paulo, powstała pierwsza na ziemiach polskich Szkoła Pielęgniarek Zawodowych. Z Krakowem związana była działalność Hanny Chrzanowskiej – prekursorki pielęgniarstwa społecznego, parafialnego i domowego w naszym kraju. Ogromne zasługi dla narodzin i rozwoju pielęgniarstwa położyły też: Anna Rydlówna, Teresa Kulczyńska, Maria Wiszniewska-Drzewiecka i Elżbieta Borkowska.

Nestorki polskiego pielęgniarstwa, przedstawicielki krakowskiej szkoły wyjeżdżały na stypendia Światowej Organizacji Zdrowia, staże i studia zagraniczne, zakładały szkoły pielęgniarstwie w całym kraju, opracowywały pierwsze podręczniki. Zakładały pionierskie organizacje zawodowe, reprezentowały Polskie Stowarzyszenie Pielęgniarek na kongresach międzynarodowych i uczestniczyły w pracach nad projektem pierwszej w Polsce Ustawy o pielęgniarstwie, uchwalonej w 1935 r.

Działalność nestorek pielęgniarstwa – jakże szeroka i wszechstronna – stała się wreszcie początkiem tradycji, które kontynuuje i rozwija powołany w 1991 r. samorząd zawodowy pielęgniarek i położnych, o które troszczy się Małopolska Okręgowa Izba Pielęgniarek i Położnych w Krakowie. Wzorem nauczycielki i uczennicy historycznej, przedwojennej krakowskiej szkoły, Rada Okręgowa Małopolskiej Izby od lat, od początku swojego istnienia, działa na rzecz poprawy standardów opieki zdrowotnej. Organizuje bezpłatne kursy specjalizacyjne, doksztalające, konferencje i sympozja naukowe, prowadzi działalność wydawniczą, niestrudzenie dążąc do stałego podnoszenia jakości usług medycznych.

Dzięki osobistemu zaangażowaniu członków Rady Okręgowej naszej Izby nastąpił w ostatnich latach widoczny rozwój kształcenia podyplomowego pielęgniarek i położnych. Dzięki ich aktywności mieliśmy zaszczyt gościć w Krakowie Ogólnopolski Kongres Pielęgniarek i Położnych.

Najważniejsze jest jednak to, że krakowski samorząd zawsze liczyć może na rzetelną, partnerską współpracę z Izbą. Dzięki tej współpracy rokrocznie w ramach Międzynarodowego Dnia i Pielęgniarek i Położnych organizowane są akcje prozdrowotne, podczas których wszyscy możemy bezpłatnie wykonać podstawowe badania, zasięgnąć porad ekspertów

w różnych dziedzinach pielęgniarstwa, nauczyć się udzielania pierwszej pomocy.

Te akcje są nie tylko znakomitą promocją zawodu, ale też świadectwem zaangażowania, wysokich kompetencji – wiedzy, umiejętności, doświadczenia i pełnej zyczliwości postawy naszych pielęgniarek i położnych. Bez ich udziału trudno wyobrazić sobie funkcjonowanie samorządowych żłobków, czy też realizację wielu przedsięwzięć objętych miejskim programem ochrony zdrowia „Zdrowy Kraków”. To pielęgniarki przeprowadzają szczepienia, edukują pacjentów w zakresie prewencji otyłości, nadciśnienia czy cukrzycy typu 2, prowadzą wśród uczniów ankiety mające na celu wczesne wykrycie alergii, informują społeczeństwo o podstawowych zasadach profilaktyki i kształtowania zdrowego stylu życia.

Praca pielęgniarek jest również oparciem dla całości funkcjonowania tzw. medycyny szkolnej. Dzięki współpracy samorządu ze środowiskiem pielęgniarstwie Kraków ma w tej dziedzinie znaczące osiągnięcia. Realizowany od 2011 r. „Program wyrównywania dostępności opieki zdrowotnej w miejscu nauczania i wychowania” przyczynił się do wzrostu bezpieczeństwa w dziedzinie opieki medycznej w placówkach kształcenia specjalnego i integracyjnego. A obecnie objęto nim wszystkie samorządowe szkoły podstawowe na terenie Krakowa.

Słowa najwyższego uznania należą się dziś Małopolskiej Okręgowej Izbie za współpracę z Miastem, a także za dbałość o interesy własnego środowiska zawodowego, za działania ważne nie tylko dla pielęgniarek i położnych, ale także dla sprawności funkcjonowania całego systemu ochrony zdrowia. Bo też nie od dziś Izba stara się zwrócić powszechną uwagę na niepokojący i groźny na dłuższą metę fakt, że pielęgniarek i położnych zaczyna w Polsce brakować, a niski wskaźnik ich zatrudnienia wynika m.in. z dysproporcji pomiędzy wynagrodzeniem a wymaganiami w tym zawodzie...

Ikona polskiego pielęgniarstwa – wspomniana już Hanna Chrzanowska – napisała w swoim pamiętniku, że fachowej pomocy pielęgniarstwie, rzetelnej, profesjonalnej opieki nad pacjentem nic nie zastąpi.

I za tę opiekę, na którą zawsze mogą liczyć mieszkańcy naszego miasta, chcemy dziś gorąco podziękować, honorując Małopolską Okręgową Izbę Pielęgniarek i Położnych medalem Cracoviae Merenti. Z głębi serca dziękujemy za dbałość o etos tego pięknego zawodu, ale też za trud wielogodzinnych dyżurów, za codzienną ciężką pracę.*

*fragmenty laudacji wygłoszonej podczas uroczystości wręczenia medalu Cracoviae Merenti przedstawicielkom Małopolskiej Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych

Dziękujemy
za dbałość
o etos tego
pięknego
zawodu,
ale i za trud
i codzienną ciężką
pracę.

Nie zapomnieć o wartościach

O polskim patriotyzmie, „Polsce poza Polską”, Kadrówce i Krakowie z **Karoliną Kaczorowską** – małżonką ostatniego prezydenta II RP rezydującego w Londynie rozmawia Beata Klejbuk-Goździalska.



foto: Wiesław Majka / UMK

Karolina Kaczorowska – polska nauczycielka i działaczka emigracyjna, małżonka ostatniego prezydenta II Rzeczypospolitej Ryszarda Kaczorowskiego, w latach 1989–1990 pierwsza dama Polski; odznaczona Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, pełni honorowy patronat nad Marszem Szlakiem I Kadrowej

Zbliża się 11 listopada, Święto Niepodległości... Gdzie je Pani spędzi?

Karolina Kaczorowska: Święto Niepodległości z reguły staram się obchodzić w Londynie, bowiem my jako emigracja polityczna zawsze pielęgnowaliśmy pamięć o odzyskaniu wolności w sposób szczególny. Teraz, gdy osób z mego pokolenia jest coraz mniej, wiele obowiązków reprezentacyjnych spadło na mnie i nie chcąc zawodzić Polaków mieszkających w Londynie, 11 listopada najczęściej obchodzę w Anglii. Przez dziesięciolecia sowieckiego zniewolenia, gdy w kraju obchodzenie tego święta było zakazane, władze Rzeczypospolitej rezydujące w Londynie właśnie w tym mieście organizowały główne uroczystości rocznicowe z udziałem Prezydenta RP i Premiera oraz Rządu rezydującego poza Krajem. Po przekazaniu insygniów w 1990 r. tradycja ta była kontynuowana, bowiem wielu spośród nas ze względu na wiek i różne okoliczności nie miało szansy latać do Polski, aby świętować w Ojczyźnie. Dlatego zawsze w Londynie jest uroczysta msza święta w kościele św. Andrzeja Boboli, składamy kwiaty na grobach na-

szych bohaterów, którzy spoczywają w Wielkiej Brytanii, odbywają się okolicznościowe spotkania i wydarzenia organizowane przez Zjednoczenie Polskie oraz Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny (POSK). Od 1991 r. nowym wymiarem tego święta stała się rola Ambasady RP w jego organizacji. Wcześniej placówka dyplomatyczna PRL była dla nas wrogą, agenturalną instytucją, z którą nie mieliśmy żadnych relacji. Dopiero po obaleniu komunizmu i przekazaniu insygniów ambasada stała się naturalnym współgospodarzem londyńskich uroczystości Święta Niepodległości i tę rolę spełnia do dzisiaj.

W Polsce często słychać głosy, że nie potrafimy świętować radośnie, że 11 listopada to najczęściej dzień smutnych oficjalnych uroczystości, sztampy. W Krakowie próbujemy od tego odejść. Czy uważa Pani, że Polacy potrafią się cieszyć?

KK: Mam wrażenie, że umieję. Krakowskie Lektury Śpiewania są tego fascynującym dowodem. Do dzisiaj ze wzruszeniem wspominam tegoroczną sierpniową edycję, gdy wspólnie z Prezy-

dentem Rzeczypospolitej panem Bronisławem Komorowskim i Prezydentem Krakowa panem Jackiem Majchrowskim śpiewaliśmy pieśni legionowe na krakowskim rynku, wspólnie z tłumami mieszkańców miasta. Atmosfera była nadzwyczajna. Podniosła i wzruszająca, ale także pełna radości. Ważne, że uczestniczą w tym całe rodziny, nawet z małymi dziećmi. Ja, która 60 lat spędziłam poza Polską, nie mogąc w tym czasie nigdy Jej odwiedzić, doceniam takie chwile w sposób szczególny. Żeby móc to zrozumieć, trzeba przejść gehennę wygnania i emigracji politycznej, której doświadczyło moje pokolenie. Polacy dzisiaj mają wielkie szczęście, że mogą żyć we własnym, wolnym kraju. Sądzę, że wartością jest także to, że dzisiaj każdy może obchodzić to święto w sposób taki, który odpowiada jego oczekiwaniom. Sądzę, że ważne jest, iż oprócz oficjalnych uroczystości odbywają się też rozmaite obchody czy marsze zwane społecznymi lub obywatelskimi. Wiem, że czasami ich charakter budzi rozmaite dyskusje lub kontrowersje, ale w gruncie rzeczy są one dowodem autentycznej współczesnej polskiej wolności. To, że rozmaite środowiska manifestują swój patriotyzm w różny sposób i podkreślają swoją tożsamość, jest oczywiste. Ważne, że w gruncie rzeczy przyświeca im jeden cel – duma z posiadanej niepodległości, o którą walczyły pokolenia. A my ją mamy i cieszymy się nią.

Zapewne do kształtowania i podtrzymywania postaw patriotycznych przyczynia się Marsz Szlakiem I Kompanii Kadrowej, który rokrocznie wyrusza z krakowskich Oleandrów. Czy dlatego najpierw Pani Mąż, ostatni Prezydent II RP, a teraz Pani, otoczyliście go swoim honorowym patronatem?

KK: Tak, to jest oczywiste. Dlatego cieszę się, że dobrze rozumie ten fakt prezydent Jacek Majchrowski, bez którego wielkiego, osobistego zaangażowania organizacja Marszu Szlakiem I Kompanii Kadrowej na taką skalę nie byłaby możliwa. Właśnie dlatego postanowiłam nadać Prezydentowi Krakowa tytuł Polonus bene meritis – Polak dobrze zasłużony, doceniając jego rolę nie tylko przy kultywowaniu pamięci o I Kompanii Kadrowej, ale także o władzach na emigracji i podległym im Polskim Państwie Podziemnym, poprzez troskę o Muzeum Armii Krajowej. Dla mojego Męża – jako ostatniego Prezydenta II Rzeczypospolitej – patronat nad Marszem był czymś naturalnym. Ja po śmierci Męża początkowo byłam zaskoczona propozycją. Nawet uważałam, że tę funkcję raczej powinien spełniać mężczyzna. Ostatecznie, gdy ciągle się wahałam, przekonał mnie do tego w jednej z kolejnych rozmów komendant Marszu, informując, że odbyła się burzliwa dyskusja dotycząca różnych kandydatur, w wyniku czego jednogłośnie po raz kolejny wskazano moją osobę, prosząc, abym przyje-

ła tę funkcję. Uznałam, że w tej sytuacji nie mogę się uchylić od tego obowiązku, zwłaszcza że mój ojciec też był legionistą Marszałka.

Po 1989 r. Państwa wizyty w kraju stały się bardzo regularne. Czy nigdy nie pojawiła się chęć powrotu do Ojczyzny?

KK: Póki żył Mąż, głównie on spędzał czas w kraju. W 2000 r. kupiliśmy mieszkanie w Warszawie. Ja rzadziej przyjeżdżałam, bo ciągle miałam dużo obowiązków domowych w Londynie. Po katastrofie smoleńskiej zaskoczyło mnie, jak wielu ludziom i instytucjom w Polsce zależy na mojej obecności w kraju i ile czeka tu na mnie pracy. Teraz spędzam bardzo dużo czasu w Polsce. Chęć powrotu na stałe była zawsze, ale niestety, dla nas obalenie komunizmu przyszło za późno – choć w przeciwieństwie do wielu emigrantów politycznych mieliśmy szczęście, że dożyliśmy tego momentu. Przeżyliśmy 60 lat poza krajem, ponadto moja mała ojczyzna, czyli rodzinny Stanisławów, znajduje się poza granicami Polski. Dokąd miałam wrócić? Gdyby

obalenie komunizmu i wolność przyszły wcześniej, wrócilibyśmy na stałe bez wahania. Ale budując przez kilkadziesiąt lat w Londynie „Polskę poza Polską”, siłą rzeczy zapuściliśmy tam korzenie zarówno my, jak i nasze dzieci oraz wnuki. Ponadto, choć w 1990 r. Polska odzyskała pełną wolność, wychodzenie z realnego socjalizmu było żmudnym procesem, a w wielu aspektach trwa nadal. Czasami i dzisiaj jestem zszokowana, gdy odwiedzając różne miasta, ze zdziwieniem widzę ulice noszące nazwiska komunistycznych luminarzy. Kraków jest tu chlubnym wyjątkiem, uporalicie się z tym problemem już na początku lat 90., ale znam w Polsce miejsca, gdzie do dzisiaj ludzie mieszkają przy ul. Karola Świerczewskiego lub Hanki Sawickiej – to szokuje, pomimo że mieszkając na stałe w Londynie, obiektywnie dostrzegam ogrom pozytywnych przemian i wzrost dobrobytu, jaki nastąpił w Polsce w ciągu ostatnich 25 lat. Zdaje sobie sprawę, że są liczne obszary biedy i zastoju, że wiele rzeczy można by zrobić lepiej, że różne sprawy w kraju bulwersują, ale patrząc z Lon-

dynu, generalnie stwierdzam, że Polska zmienia się w dobrym kierunku. Tylko nie zapominajcie o trzech podstawowych wartościach – Bóg, Honor i Ojczyzna. One winny być trwałe w myśli, sercu i czynie każdego Polaka.

A czy nie chciałaby Pani zamieszkać w Krakowie?

KK: Uwielbiam Kraków. Mąż bardzo sobie cenił tytuł Honorowego Obywatela Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa. Mieszka tu wielu moich przyjaciół i znajomych. Często tu przebywam. Także dlatego że swe miejsce ma tutaj siedziba Instytutu Tradycji Rzeczypospolitej i Samorządu Terytorialnego, którego jestem prezesem. Ale jeszcze bardziej kochają wasze miasto moje córki, zięć i wnuki. Nawet żartem czasami robią mi wymówki, że jak mogliśmy z Mężem zdecydować się na kupno naszego polskiego domu w Warszawie, i twierdzą, że jeszcze kiedyś to zmienią i przeniosą swą polską rezydencję do Krakowa.

Radosny patriotyzm

Biblioteka Polskiej Piosenki wspólnie z kabaretem Loch Camelot zapraszają na kolejną, 54. Lekcję Śpiewania „Radosna Niepodległość”, która odbędzie się 11 listopada na Rynku Głównym o godzinie 17.00.

Waldemar Domański*

Lekcja Śpiewania to typowy krakowski „produkt”. Mottem przewodnim tych wyjątkowych koncertów jest hasło: „Patriotyzm nie musi być cierpieniem!”.

Rekordowa Lekcja Śpiewania odbyła się 11 listopada 2008 r., kiedy to na Rynku Głównym zebrało się 30 tys. osób chcących świętować odzyskanie niepodległości w taki właśnie radosny sposób. Inną wielką liczbą jest 350 tys. – tyle bezpłatnych śpiewników rozdano od 2002 r. do dzisiaj. Ich treść wyśpiewało blisko 400 tys. uczestników lekcji!

W tym roku zapraszamy na Rynek Główny we wtorek 11 listopada na godz. 17.00. Koncert poprowadzą tradycyjnie Waldemar Domański i Kazimierz Madej, a przy pianinie zasiądzie Ewa Kornecka. Głównym wykonawcą będzie jak zawsze krakowska publiczność, której muzycznego wsparcia udzieli artyści kabaretu Loch Camelot. Jak co roku Kancelaria Prezydenta Miasta Krakowa przygotowała 5,5 tys. bezpłatnych śpiewników, z których wyśpiewamy 26 utworów. A na uczestników Lekcji będą czekać liczne niespodzianki! Atrakcją koncertu będzie występ Okazjonalnego Chóru Radnych Mia-

sta Krakowa, do których Biblioteka Polskiej Piosenki skierowała zaproszenie. Ponadto wystąpią także reprezentacje kilku krakowskich szkół oraz harcerze. Na scenie nie zabraknie dzieci z Przedszkola Samorządowego nr 2 w Wieliczce, które od wielu lat przygotowuje muzycznie dyrektor Urszula Spicha. Na scenie pojawią się również Pogromcy Bazgrołów – to koalicja ludzi dobrej woli: sąsiadów, artystów, a także urzędników i pracowników miejskich jednostek. Ich celem jest ograniczanie groźnego i szkodliwego społecznie zjawiska niszczenia Miasta bazgrołami. Ten nowy ruch społeczny udowodnił wielokrotnie swoją skuteczność działania. Organizowana przez nich zbiórka farb przyniosła efekt w postaci ok. 400 litrów farb elewacyjnych przekazanych przez mieszkańców Krakowa.

Pogromcy zyskali również poparcie krakowskiego Magistratu. 8 października 2014 r. Rada Miasta Krakowa jednogłośnie przyjęła projekt rezolucji Pogromców Bazgrołów, domagających się niezbędnych zmian w polskim prawie, które dadzą policji, straży miejskiej oraz sądom narzędzia do skutecznego ścigania lokalnych wandalii, tzw. obszczymurków ze sprejami. Rezolucja została skierowana do wszystkich miast metropolitalnych w Polsce, posłów, senatorów

i Rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Działania Pogromców wspiera również Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski.

Pogromcy poprzez udział w Lekcji Śpiewania chcą zmanifestować sprzeciw wobec powszechnej dewastacji miasta bazgrołami oraz przekazać wszystkim mieszkańcom Krakowa wiadomość, że: „niszczenie miejsca, w którym się żyje, wspólnego dobra, Ojczyzny, jest działaniem niegodnym... Patrioty!”

*dyrektor Biblioteki Polskiej Piosenki



W tym roku Kancelaria Prezydenta przygotowała 5,5 tys. bezpłatnych śpiewników

Jubileusze krakowskich klubów

W bieżącym roku obchodzimy jubileusze dwóch krakowskich klubów sportowych. 95-lecie urodzin świętuje WKS Wawel Kraków. Tylko o 10 lat młodszy jest od niego Kolejowy Klub Wodny 1929.



fot. Michał Majka / UMK

Robert Korzeniowski w barwach WKS WAWEL zdobył cztery złote medale olimpijskie w chodzie sportowym

Damian Żelezik

Klub Sportowy Wawel założony został w 1919 r. jako drużyna piłkarska. Od tego czasu był sportowym matecznikiem 21 olimpijczyków, setek reprezentantów Polski, mistrzów oraz rekordzistów świata i kraju. Przez lata zrzeszał ludzi, dla których nie wynik, a sama idea i wartości są celami nadrzędnymi.

Przewrotna historia

Swoją obecną nazwę Wojskowy Klub Sportowy Wawel Kraków otrzymał po połączeniu ze strukturami armii w 1927 r. W latach 30. zawodnicy Wawelu odnieśli szereg sukcesów na polu krajowym, m.in. zdobyli dwukrotnie mistrzostwo Polski w boksie (Mieczysław Chrostek) czy wicemistrzostwo w biegach przełajowych (Władysław Czubak). Po zakończeniu kampanii wrześniowej klub został rozwiązany. Udział w konspiracji i zorganizowanie olimpiady jenieckiej w 1944 r. w obozie Woldenburgu (dziś Dobięgniew) świadczy, że zarówno zawodników, jak i działaczy klubowych cechował patriotyzm i obywatelska postawa. WKS odrodził się po wojnie, czego najlepszym dowodem było zdobycie wicemistrzostwa Polski w pił-

ce nożnej w roku 1953. Wyprzedził wtedy nawet warszawską Legię. – Niestety, okazało się to pyrrusowym zwycięstwem – twierdzi Marian Ożóg z Małopolskiej Rady Olimpijskiej PKOl. – Podrażnione ambicje stołecznych działaczy doprowadziły do degradacji przy „zielonym stole” WKS-u Wawel do drugiej ligi – wyjaśnia. Przez kolejne lata klub z racji współdziałania z wojskiem szkolił, z sukcesami, strzelców sportowych, spadochroniarzy i lekkoatletów. Futbolisci jednak już nigdy nie powtórzyli historycznego sukcesu.

Niechciany mistrz

W 1993 r. ówczesny trener lekkoatletów Edward Stawiarz (dwukrotny olimpijczyk) sprowadził do klubu Roberta Korzeniowskiego. Dyskwalifikacja na igrzyskach olimpijskich w Barcelonie w 1992 r., i na lekkoatletycznych mistrzostwach świata w Stuttgarcie rok później, przypięła młodemu chodźca łatkę zawodnika zdolnego, acz chimerycznego. Dlatego wielu związanych z klubem nie wyrażało zbyt pochlebnych opinii o nowym nabytku. Szczególnie sceptycznie nastawiony był ówczesny prezes, znany z wielkiego zamiłowania do piłki nożnej. Zapytał mnie o przydatność takiego zawodnika – opowia-

da późniejszy wieloletni prezes Wawelu. – Odparłem, że większy splendor naszemu klubowi przyniesie dyskwalifikacja na olimpiadzie niż gra trzeczoligowych piłkarzy – dodaje żartobliwie. Jako zawodnik Wawelu Korzeniowski zdobył cztery złote medale olimpijskie.

Kolejne zmiany

Z początkiem 2002 r. w klubie nastąpiły kolejne zmiany. W związku z reformą Sił Zbrojnych RP WKS Wawel przestał być klubem wojskowym. – Zakończenie ponad 74-letniej współpracy z armią postawiło przed kierującymi nowe wyzwania – zauważa obecny prezes Piotr Ludwig. Patrząc jednak na wyniki poszczególnych sekcji, jak i kondycję całego klubu, można śmiało stwierdzić, że działacze poradzi sobie z nową sytuacją. Obecnie w barwach WKS-u działa 7 sekcji. Do tych najprężniejszych i najbardziej utytułowanych należą: strzelectwo, lekka atletyka i biegi przełajowe. Prezes Ludwig (wcześniej kierownik sekcji strzeleckiej) z dumą opowiada o swoich zawodnikach – Nasi strzelcy zdobywają medale rangi międzynarodowej, Łukasz Czaplą to światowa czołówka, ale też nie brak nam zdolnej młodzieży, przecież Jerzy Pietrzak junior (syn mistrza Europy z Arnhem z 1990 r. w strzelectwie) w lipcu tego roku został mistrzem Polski juniorów!

Kolejowy Klub Wodny

Choć kajakarstwo w Polsce kojarzone jest głównie z Poznaniem, to początków jego zorganizowanej działalności należy szukać w Krakowie. W 1928 r. powstała Komisja Kajakowa mająca siedzibę właśnie pod Wawelem. Była to pierwsza organizacja w kraju formalnie zrzeszająca miłośników sportów kajakowych. Zapewne popularność kajakarstwa i chęć przeżycia przygody na wodnych szlakach przyczyniły się do tego, że rok później w mieszkaniu Mariana Plebańczyka związał się przyszły Kolejowy Klub Wodny 1929 (KKW – 29). W swoich początkach klub działał bardziej jako zrzeszenie koleżeńsko-towarzyskie. Dopiero w 1931 r. jego członkowie, których liczba szybko rosła, postanowili zmienić formę działalności. Z pomocą przyszedł wtedy WKS Wawel. Tak zaczęła się 85-letnia historia KKW-29. Burzliwa i dynamiczna w swym przebiegu, pełna zawirowań. Do rozpoczęcia wojny oddział wodny WKS-u był organizatorem wielu wypraw turystycznych. Jego członkowie brali udział w międzynarodowych spływach (Wagiem i Dunajem do Belgradu) oraz pionierskich wyprawach, jak ta z 1935 r. W. Chałupnika i M. Świtalskiego na Morze Egejskie. Klub działa do dziś, z dumą prezentując osiągnięcia swoich zawodników. Niepokonany w zawodach weteranów Tadeusz Rek czy powołany do kadry narodowej młody Grzegorz Bierała potwierdzają, że KKW-29 dzięki swym tradycjom kształtuje mistrzowskie postawy.

40 lat historii... Kraków i Bratysława

Chociaż jeszcze do niedawna z turystycznych poradników wyłaniał się dość smutny obraz Bratysławy jako miasta zdominowanego przez blokowiska, nie sposób nie zauważyć, że krajobraz stolicy Słowacji dynamicznie się zmienia. Miasto już teraz może się pochwalić nowoczesną zabudową i ciekawym pomysłem na zagospodarowanie nabrzeży Dunaju.

Julia Żylina-Chudzik

Z okazji 40. rocznicy współpracy Krakowa i Bratysławy podziwialiśmy rozwój słowackiej metropolii i prezentowaliśmy w niej „niecodzienne piękno” naszego miasta.

Bratysława w pigułce

Licząca ponad 432 tys. mieszkańców Bratysława to jedyna stolica na świecie, która graniczy z dwoma państwami – Węgrami na południu i Austrią na zachodzie. Miasto rozpościera się na dwóch dawnych trasach handlowych – szlaku bursztynowym i szlaku dunajskim, które krzyżowały się na obszarze dzisiejszej dzielnicy Devín. Znajduje się tu zamek Devín, pełniący w dawnych czasach funkcję obronną. Dzisiejsze Stare Miasto, stanowiące historyczne jądro stolicy Słowacji, powstało z osady pod Zamkiem Bratysławskim. Jako największe miasto Słowacji Bratysława stanowi centrum życia kulturalnego, społecznego, gospodarczego i politycznego. Mieści się tu kilkanaście uczelni wyższych (najważniejszą z nich jest założony w 1919 r. Uniwersytet Komeńskiego) oraz ośrodków naukowo-badawczych.

Gospodarka Bratysławy jest oparta na usługach w zakresie handlu, bankowości, IT i telekomunikacji oraz turystyki, a zatrudnienie w tych branżach znajduje 75 proc. mieszkańców. Od 2000 r. Bratysława odnotowywała wzrost gospodarczy, odzwierciedlony boorem inwestycyjnym, którego efektem było m.in. przeorientowanie miasta na sektor wysokich technologii. Spośród inwestycji warto wspomnieć o całkowicie przebudowanej w 2009 r. (pierwotny budynek powstał w 1940 r.) Hokejowej i Wielofunkcyjnej Arenie im. Ondreja Nepeli, znanej również jako Slovnaft Arena. To ten właśnie obiekt dwa lata temu wizytowała krakowska delegacja pod przewodnictwem zastępcy prezydenta Krakowa Magdaleny Sroki. W wyniku współpracy z międzynarodowymi firmami

developerskimi w słowackiej stolicy powstały dwa nowe obszary zmieniające całkowicie charakter stołecznego nabrzeża. Pierwszy projekt ruszył w 2006 r. Składały się na niego budynki mieszkalne, biurowce, hotele i nowe centra handlowe, które powoli zaczęły pięć się w górę na lewym brzegu Dunaju. Do pierwszego projektu wkrótce dołączyła kolejna inicjatywa – za sprawą projektów River Park i Eurovea zrewitalizowano obszary, których granice wyznaczają mosty Lafranconi i Nowy oraz Stary i Apollo. Nowo powstałe dzielnice to jedne z najdroższych i najbardziej ekskluzywnych adresów w stolicy Słowacji.

40 lat wspólnej historii

Pierwsza „Umowa o współpracy pomiędzy Krakowem i Bratysławą” została podpisana 3 października 1974 r. Kolejne dokumenty sygnowane przez przedstawicieli władz potwierdzały wolę współpracy. Z okazji jubileuszu 40-lecia



partnerstwa 17 października 2014 r. Tadeusz Matusz, zastępca prezydenta Krakowa otworzył w Galerii Miejskiej w Pałacu Prymasowskim w Bratysławie wystawę autorstwa krakowskiego fotografa Wiesława Majki. Podczas wernisazu ekspozycji „Codzienne spojrzenia na niecodzienne piękno Krakowa” głos zabrał również burmistrz Bratysławy Milan Ftáčnik. Wernisaż został poprzedzony oficjalnym spotkaniem krakowskiej delegacji z burmistrzem słowackiej stolicy, w którym wzięli udział również zastępca burmistrza Ján Budaj oraz przedstawiciel ambasady RP w Bratysławie Piotr Samerek. Najważniejszymi tematami rozmowy były kwestie rozwiązań edukacyjnych w Krakowie na tle polskiego systemu szkolnictwa, transport miejski (w szczególności rozwinięty system tramwajowy) oraz problematyka partycypacji społecznej (budowanie społeczeństwa obywatelskiego i zaangażowanie mieszkańców w sprawy miasta). Burmistrz Milan Ftáčnik podkreślił, iż kontakty z Krakowem są dla Bratysławy niezwykle ważne. Pomimo różnic miastom udaje się znaleźć wspólny język.



Zamek Bratysławski nad brzegiem Dunaju

Oto rada seniorów

Wybory do Rady Krakowskich Seniorów odbyły się 15 września, a od tego czasu jej członkowie spotkali się już trzykrotnie. Czas zaprezentować członków tego „srebrnowłosego” gremium.



fot. Wiesława Jędrzej / UMK

Rada Krakowskich Seniorów liczy 25 członków

Szymon Gatlik

Mam nadzieję, że Rada spełni oczekiwania ludzi starszych: będzie ich godnie reprezentować, rozwiązywać problemy, ale też aktywizować, zachęcać do udziału w życiu społecznym – mówi Antoni Wiatr, przewodniczący Rady. – Po kilku pierwszych spotkaniach widzę zapał i determinację Rady, by tak właśnie się stało. Ogromne i różnorodne doświadczenie życiowe, kompetencje moich kolegów i koleżanek już przekładają się pozytywnie na jakość naszych prac. A przecież warto pamiętać, że kandydatów do Rady było 98, a miejsc zaledwie 25. Dlatego będę się starał zaprosić na nasze spotkania także tych niewybranych kandydatów – podkreśla.

Przypomnijmy: z inicjatywą zorganizowania wyborów do Rady Krakowskich Seniorów wystąpił Prezydent Miasta Krakowa, a stosowną uchwałę w tej sprawie Rada Miasta Krakowa podjęła 11 czerwca 2014 r. W odróżnieniu od wielu innych miast (np. Warszawy, gdzie Radę Seniorów powołano w połowie października), skład Rady został wyłoniony w procedurze w pełni demokratycznej, poprzez głosowanie. Stałym przedstawicielem prezydenta Krakowa w Radzie jest Anna Okońska-Walkowicz, pełnomocnik ds. polityki społecznej. Oto członkowie Rady Krakowskich Seniorów:

Antoni Wiatr (przewodniczący RKS)

Dyrektor Miejskiego Dziennego Domu Pomocy Społecznej, prowadzącego zajęcia dla

ponad 1000 seniorów, a także prezes Stowarzyszenia Pomocy Ludziom Starszym i Niepełnosprawnym im. Papieża Jana Pawła II. Jest również Przewodniczącym Komitetu Opieki nad Miejscami Zbrodni Komunistów oraz członkiem Małopolskiej Rady Kombatantów i Osób Represjonowanych, organizuje spotkania edukacyjne dla wychowania patriotycznego, konferencje popularnonaukowe z zakresu najnowszej historii, koncerty i konkursy o tematyce historycznej, uroczystości patriotyczne dla młodzieży i dorosłych mieszkańców Małopolski.

Barbara Ostrowska-Płaszewska (wiceprzewodnicząca RKS)

Prawnik, radca prawny, obecnie słuchaczka III roku UTW Politechniki Krakowskiej. Społecznie pełni funkcję członka Zarządu Stowarzyszenia Międzynarodowe Triennale Grafiki. Animatorka w Klubie Seniora Krakowskiej Izby Radców Prawnych, Latarnik Polski Cyfrowej, uczestniczka szkoleń ASOS 2013–2014. Działa także w Krakowskim Centrum Seniora.

Barbara Szafranec (wiceprzewodnicząca RKS)

Obdarzona wrażliwością społeczną i chęcią niesienia pomocy bliźniemu, od 30 lat niezmiennie realizuje się w tej dziedzinie. Praca w NSZZ „Solidarność”, a obecnie wolontariat w zespole charytatywnym to dla niej pasja połączona z talentem organizacyjnym, kreatywnością i pogodą ducha.

Joanna Talar (sekretarz RKS)

Z wykształcenia pedagog, w zawodzie pracowała 35 lat. Działa w Komisji Oświaty SLD i ZNP. Obecnie przewodnicząca Forum Równych Szans i Praw Kobiet. Przez trzy lata pełniła społecznie funkcję członka zarządu spółdzielni mieszkaniowej, poznając w tym czasie problemy mieszkaniowe m.in. osób starszych.

Ludmiła Dąbrowska

W latach 2004–2012 Prezes Zarządu Stowarzyszenia Repatriantów Krakowa i Małopolski założonego z inicjatywy repatriantów. Obecnie aktywnie działa na rzecz poprawy poziomu życia i stabilizacji życiowej repatriantów i członków ich rodzin.

Władysława Maria Francuz

Pedagog o 45-letnim stażu, instruktor ZHP, mgr inż. budownictwa (PK), dr nauk humanistycznych (UJ), profesor oświaty (MEN), adiunkt i koordynator UTW Politechniki Krakowskiej, założycielka i kierownik Zespołu Pieśni i Tańca „Małe Słowianki” w Centrum Młodzieży, Kawaler Orderu Uśmiechu.

Wacław Głowczyński

Przewodniczący Koła nr 4 PZREI w os. „Na Kozłowie” działający na rzecz seniorów tego osiedla i terenów przyległych. Od wielu lat działa na rzecz seniorów z Podgórze. Jest także członkiem Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Na Kozłowie”.

Marta Hebda

Z zawodu nauczycielka polonistka. Po urodzeniu córki z niepełnosprawnością intelektualną podjęła pracę nauczycielki w oddziale dzieci specjalnej troski w Samorządowym Przedszkolu nr 55. Współzałożycielka i wiceprezes stowarzyszenia Rodziców i Przyjaciół Dzieci z Zespołem Downa „TECZA”.

Stefan Jucha

Jeden z najstarszych członków Rady, przekroczył już osiemdziesiątkę. Od ponad dwóch dekad angażuje się w inicjatywy społeczne na rzecz seniorów, a za swoją działalność otrzymał m.in. Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski i odznakę Honoris Gratia. Wciąż aktywny zawodowo – zajmuje się ubezpieczeniami.

Janina Kołodziej

Członek Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa w Krakowie oraz komisji seniorów Krakowskiej Rady Federacji Naukowo-Technicznych NOT, projektantka budownictwa wodnego i ogólnego. Jej priorytety w działaniu na rzecz seniorów to dbałość o zdrowie i miasto przyjazne osobom starszym.

Marian Krzewiński

W roku 1980 założyciel Koła nr 185 NSZZ „Solidarność” w Krakowie i delegat na I Walne Zebranie Regionu Małopolska. Przez 12 lat wiceprezes Zarządu ROD „Krakus”. Obecnie związany z Klubem Seniora przy Parafii Bożego Miłosierdzia oraz Dzielnicową Akademią Seniora Fundacji dla Seniora Z ŻYCIEM!

Krzysztof Kurzela

Honorowy krwiodawca, instruktor ratownictwa medycznego. Działa na rzecz zapewnienia osobom starszym leków i pomocy socjalnej, m.in. w Rejonowej i Centralnej Stacji Krwiodawstwa w Krakowie, jest także wolontariuszem PCK.

Cyprian Milczarek

Spółeczny sekretarz koła nr 1 Związku Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego.

Danuta Noszka-Leśniewska

Prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Harcerstwa w Krakowie i Krakowskiego Forum Organizacji Społecznych KraFOS zrzeszającego 37 stowarzyszeń i fundacji działających na rzecz seniorów, niepełnosprawnych, dzieci i młodzieży. Członek Rady Naukowo-Programowej UTW w Andrychowie, aktywny wykładowca krakowskiego Uniwersytetu Pedagogicznego. W 2009 r. założyła i prowadzi Ośrodek Pomocy dla Osób Pokrzywdzonych Przystępstwem.

Anna Pietras

Wolontariuszka w Krakowskim Centrum Seniora, założycielka Klubu Aktywnego Seniora. Pełna energii, optymizmu, empatii, posiada talent organizatora. Liczy, iż jej działania w ramach RKS będą miały wpływ na poprawę jakości życia starszych mieszkańców Krakowa.

Eliza Pulit

Absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Od 20 lat jest związana z Miejskimi Dziennymi Domami Pomocy Społecznej w Krakowie, a w szczególności z Domem przy ul. Korczaka 4. Prowadzi m.in. chór seniorów „Korczaczki”, organizuje zajęcia rekreacyjne i wyjazdy turystyczne.

Zdzisław Rakoczy

Najstarszy radny Dzielnicy V (Krowodrza), ze stażem już trzech kadencji. Organizator pomocy dla polskich kombatantów i osób represjonowanych, członek Małopolskiej Rady Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Janina Saniternik

Od 10 lat przewodniczy klubowi seniora przy ul. Focha 39 w Dzielnicy Zwierzyniec, działając jednocześnie w zarządzie MZERION. Przewodnicząca komisji rewizyjnej PCK w Krakowie.

Mówi o sobie, że jest typową społeczniką, żywiołową i pełną energii, lubiącą pracę z ludźmi.

Dionizy Smyk

Weteran II wojny światowej, żołnierz Związku Walki Zbrojnej, Batalionów Chłopskich i Armii Krajowej, całą swoją aktywność społeczną skierował na zapewnienie wsparcia kombatantom. Członek-założyciel Wojewódzkiej Rady Kombatantów i Osób Represjonowanych (1992 r.).

Małgorzata Suder

Członek niezależnego Stowarzyszenia Akademii Pełni Życia działającego na rzecz poprawy życia Seniorów. Uważa, że rola osób starszych w społeczeństwie powinna być dowartościowana, ich potrzeby mocniej uwzględniane, a doświadczenie i energia wykorzystane do wspólnego działania.

Zbigniew Ścisłowicz

Współpracuje z Klubem Żeglarskim HORN Kraków oraz ze Stowarzyszeniem Ekologii „Żagle”, gdzie realizuje programy edukacyjne i sportowe m.in. dla seniorów. Zamierza działać na rzecz tworzenia ścieżek edukacyjnych i rekreacyjno-rehabilitacyjnych oraz zagospodarowania zalewu Bagry.

Stanisław Wojdyła

Ukończył Dęblińską Szkołę „Orląt”. Były pilot wojskowy, reprezentuje Stowarzyszenie Seniorów Lotnictwa Wojskowego. Wykonywał wiele lotów humanitarnych po Europie, Azji, Afryce, jak również loty w ramach „Akcji Serce” dla profesorów Dziatkowiaka i Religi. Uczestniczył w misjach pokojowych w ramach ONZ w Libanie, Iraku i Gruzji.

Wiesława Zboroch

Rodowita krakowianka, inicjatorka wielu akcji mających na celu pomoc ludziom starszym, ubogim i potrzebującym wsparcia. Miłośniczka i propagatorka krakowskich tradycji, laureatka wielu konkursów kulinarnych.

Zbigniew Zgała

Prawnik, pracował w Regionalnym Zarządzie Gospodarki Wodnej w Krakowie. Wieloletni działacz społeczny i samorządowy. Członek Zarządu Głównego Polskiego Zrzeszenia Lokatorów i działacz Polskiego Klubu Ekologicznego.

Anna Barbara Żarnowska

Pedagog społeczny, absolwentka UJ. Cały okres pracy zawodowej związała z pomocą ludziom w różnym wieku, a szczególnie seniorom wymagającym opieki. Swoje powołanie realizuje, pracując w Domu Pomocy Społecznej im. L.A. Helców.

Zapraszamy w listopadzie!

Nowohuckie Centrum Kultury, al. Jana Pawła II 232, tel. 12 644-02-66, www.nck.krakow.pl

- 7 listopada, 19.00, sala teatralna – „Miłość z dostawą do domu”, obsada: Gizella Bortel, Zdzisław Wardejn, Wojciech Błach, Anna Korcz, bilety: 80 zł
- 13 listopada, 18.00, sala kameralna – „Religia – Filozofia – Kultura”: „Artur Schopenhauer (1788–1860) Świat jako wola i wyobrażenie” – wykład dr Elżbiety Wawro, wstęp wolny
- 17 listopada, 18.00, sala kameralna – „Zdrowie i medycyna”: „Czystek – śródziemnomorski cud natury” – wykład prof. Witolda Stelmacha, gerontologa i fitoterapeuty, wstęp wolny
- 18 listopada, 18.00, sala teatralna – Salon Literacko-Muzyczny: „Usypianie przestrzeni” – spotkanie z Alicją Tanew, wstęp wolny
- 19 listopada, 19.00, sala teatralna – Grupa MoCarta. Nowy program koncertowy „Ale CZAD”, czyli podróże Grupy MoCarta, bilety: 70 zł

Dom Kultury „Podgórze” ul. Sokolska 13, tel. 12 656-36-70, www.dkpodgorze.krakow.pl

- 5 listopada, 18.30 – koncert „Ave Maria...” w wyk. artystów Filharmonii Krakowskiej, bilet ulgowy: 5 zł
- 12 listopada, 18.00 – koncert „Muzyczne barwy jesieni w utworach Chopina, Glucka, Piazzolli” w wyk. Artura Łukiewicza (fortepian), bilet ulgowy: 5 zł
- 13 listopada, 18.00 – „Literatura piękna”: O Konstantym Ildefonsie Gałczyńskim opowie Michał Piętiewicz, wstęp wolny
- 14 listopada, 18.00, sala widowiskowa – „Jeden na Jeden – Teatr Aktora Poety”: „Sennik byłej poetki”, obsada: Anna Dzierża, Anna Kapusta, wstęp wolny
- 17 listopada, 11.00 – warsztaty „Ćwiczenia pamięci i koncentracji”, prow. Joanna Starzyk, wstęp wolny
- 17 listopada, 18.00 – koncert operetkowy: „Ulotna miłość”, bilet ulgowy: 7 zł

Ośrodek Kultury im. C.K. Norwida, os. Górali 5, tel. 12 644-27-65, www.okn.edu.pl

- 12 i 13 listopada (Klub „Kuznia”, os. Złotego Wieku 14), 10.00 – Komputerowy Klub Seniora, zajęcia: 15 zł
- 18 listopada, 17.00 (Biblioteka Klubu „Kuznia”) – Dyskusyjny Klub Książki: Urszula Dudziak „Wyśpiewam wam wszystko”, wstęp wolny

Studyjne Kino „Sfinks”, os. Górali 5, Kraków, tel. 12 644-27-65, www.kinosfinks.pl
Filmowy Klub Seniora

- 13 listopada, 14.30 – „Magia w blasku księżycy”, bilet: 8 zł
- 18 listopada, 14.30 – „Bogowie”, bilet: 8 zł

BRĄŻONYCH UCZUC ESTIWAL

Kto jest bardziej urażony? Kto wykluczony i manipulowany? Co wypada, a czego nie wypada? Jaka jest alternatywa wobec obowiązującego mainstreamu? – m.in. na takie pytania spróbują odpowiedzieć uczestnicy festiwalu o dość przewrotnej nazwie, który odbędzie się 8 i 9 listopada w Teatrze Łaźnia Nowa.

Beata Klejbuk-Goździalska

Postanowiliśmy stworzyć Festiwal Uczuć Urażonych w odpowiedzi na to, że o sztuce rozmawia się ostatnio głównie w kontekście... urażonych uczuć – wyjaśnia Bartosz Szydłowski, dyrektor Teatru Łaźnia Nowa. – Urażają i obrażają się wszyscy – z prawa i lewa, organizując protesty, odwołując spektakle, obrzucając się błotem, wykluczając. A sztuka nie jest od trzaskania drzwiami, a od kultywowania relacji, powstaje zawsze wobec doświadczenia wspólnoty, nawet gdy jest wobec niej krytyczna. Kultura jest swego rodzaju wentylem od bieżącej polityki i konfliktów, tworzy przestrzeń umowną, ułatwiającą dialog. Niestety, ostatnio bardzo go brakuje... – podkreśla.

Organizatorzy proponują oderwanie się od sztucznie wprowadzonych podziałów i konwensów w sztuce, od pojęcia poprawności politycznej i chwilowe zawieszenie broni w niecodziennej przestrzeni pierwszej edycji Festiwalu Uczuć Urażonych. W labiryncie sztuki odbędą się poszukiwania odpowiedzi na pytania, kto i w jaki sposób decyduje o tym, co stanowi normę, a co jest odmiennością, co jest dopuszczalne, a co trzeba piętnować. Wreszcie – co sprawiło, że nasze społeczeństwo podzieliło się na walczące obozy w sferach ideowych, politycznych i artystycznych. – Chcemy podczas festiwalu wykreować sytuację otwartości. Łaźnia

Nowa zwraca się do tradycji teatru jako agory, na której każdy może się wypowiedzieć i włączyć do dyskusji, ale z intencją porozumienia, a nie kopania przeciwnika – opowiada Bartosz Szydłowski. – Otwarta będzie sama forma wydarzenia; widzowie będą zmieniać przestrzenie, raz odnajdą się wobec sytuacji teatralnej, raz dyskusji czy czytania dramatu. Chcemy, aby wśród uczestników wytworzyła się atmosfera rozmowy, aby pojawiło się jak najmniej barier i energia spotkania pobudzała do wymiany myśli i opinii – podkreśla, zapowiadając, że w Łaźni mile widziany jest każdy, niezależnie od poglądów. – Jesteśmy ciekawi opinii różnych osób, społeczności i środowisk. Liczymy więc na różnorodność, która może dać szansę na nową dyskusję, a może nawet wyjaśnienie źródła pewnych zjawisk i problemów, z którymi spotykamy się na obszarze sztuki – mówi.

Festiwal startuje 8 listopada (sobota) o godz. 18.00. Na pierwszy festiwalowy dzień pt. „Manipulacje – halucynacje” zaplanowano reżyserowane przez Jarosława Wójtowicza czytanie sztuki „Bydło” Przemysława Jurka, po którym odbędzie się dyskusja poświęcona obecnej kondycji społeczeństwa obywatelskiego: o jego charakterze, mechanizmach działania z uwzględnieniem polskiej historii. Postawione zostanie pytanie o możliwość społecznego porozumienia, a także o rolę teatru jako instytucji – w klasycznym rozumieniu – odzwierciedlającej, ale też kształtują-

cej i przekształcającej postawy społeczne. O godz. 20.30 organizatorzy zapraszają na monodram Joanny Szczepkowskiej „Goła Baba” w reż. Agnieszki Glińskiej, w którym autorka pyta m.in.

o cele, jakie powinien stawiać sobie teatr. Po spektaklu odbędzie się otwarte spotkanie i rozmowa z aktorką.

Drugi dzień festiwalowy przebiegnie pod hasłem „Ciało bezwstydnego”.

O godz. 19.00 zapraszamy na spektakl Rafała Urbackiego „Gatunki chronione”, w którym osoby o alternatywnej motoryce tańcem odpowiadają na dominujące w mediach dyskursy dotyczące niepełnosprawności.

Choreografia skomponowana dla zaangażowanych w projekt tancerzy stawia przed nimi nie tylko wyzwania ruchowe, ale również aktorskie. Po spektaklu odbędzie się spotkanie z Rafałem Urbackim, podczas którego będzie można podyskutować o kwestii nagości w sztuce.

Na wszystkie wydarzenia festiwalowe wstęp jest bezpłatny, z wyjątkiem spektakli: „Goła baba” (bilety: 40/50 zł) oraz „Gatunki chronione” (bilety: 10/20 zł).

Czytamy i dyskutujemy

8 listopada

18.00 Czytanie sztuki „Bydło” Przemysława Jurka

19.30 Dyskusja: „W poszukiwaniu alternatyw” z udziałem prof. Krystyny Duniec, dr hab. Joanny Krakowskiej, prof. Przemysława Czaplńskiego

22 listopada

18.00 Czytanie sztuki „Reduplikacja” Darii Kubisiak

19.30 Dyskusja: „Oswajanie »Gender«” z udziałem prof. Małgorzaty Sugierey, prof. Ingi Iwasów oraz dr Agnieszki Gajewskiej

23 listopada

18.00 Czytanie sztuki „Dziura” Jarosława Jakubowskiego

19.30 Dyskusja: „Teatr polski i jego publiczności” z udziałem Jacka Sieradzkiego, Kaliny Zalewskiej, dr. Marcina Kościelniaka i Witolda Mrozka

Sinfonietta Cracovia akustycznie

23 listopada o godz. 18.00 w Centrum Kongresowym ICE odbędzie się pierwszy akustyczny koncert symfoniczny. Będzie to wielka gala jubileuszowa „Nowe otwarcie” obchodzącej 20-lecie działalności Sinfonietty Cracovii.

Adam Wesołowski*

Dodajmy, że będzie to również pierwszy w Krakowie koncert SC pod batutą jej nowego dyrektora Jerzego Dybała – cenionego dyrygenta i animatora życia muzycznego oraz muzyka słynnej orkiestry Filharmoników Wiedeńskich.

Z okazji jubileuszu wspólnie z orkiestrą wystąpi jeden z najwybitniejszych harfistów na-



foto: archiwum Sinfonietta Cracovia

Podczas gali wraz z orkiestrą wystąpi wybitny harfista Xavier de Maistre

szych czasów Xavier de Maistre – również po raz pierwszy w Krakowie. Ten francuski wirtuoz na co dzień występuje z tak znakomitymi orkiestrami jak Wiener Philharmoniker, Chicago Symphony czy Orchestre de Paris. W ICE Kraków wspólnie z Sinfonietką pod dyktando Dybała wykona popularne Concierto de Aranjuez Joaquína Rodrigo w oryginalnej wersji kompozytorskiej na harfę i orkiestrę.

Sinfonietta Cracovia swoje powstanie przed 20 laty zawdzięcza w dużej mierze Krzysztofowi Pendereckiemu i dlatego gala jubileuszowa odbędzie się w dniu jego urodzin, a dostojny Jubilat zadyryguje swoimi utworami osobiście! – Sinfonietta to wspaniały, szczególnie mi bliski zespół. Dlatego cieszę się, że będziemy świętować razem – powiedział Krzysztof Penderecki. Sinfonietta ma w stałym repertuarze wiele dzieł Mistrza, jednak tym razem zostaną one zaprezentowane w oprawie taneczno-multimedialnej Daniela Stryjeckiego.

Tancerz i choreograf Daniel Stryjecki, po głośnym sukcesie swoich realizacji na rozdaniu Paszportów Polityki, przygotował sugestywną wizualizację graficzno-taneczną w autorskiej technice efektu „Hallo” do „Anaklasis” Krzysztofa Pendereckiego. – Z ekscytacją czekam na to zderzenie awangardowej muzyki Mistrza z nowymi mediami i mam nadzieję, że taki sposób prezentacji jeszcze bardziej zachęci szeroką publiczność, w szczególności ludzi młodych, do kontaktu z muzyką z najwyższej półki – wyznał Jerzy Dybał, nowy dyrektor Sinfonietty.

Warto dodać, że z okazji jubileuszu w dniach 25–30 listopada 20 muzyków Sinfonietty wykona 20 koncertów-niespodzianek w przestrzeni publicznej miasta. Obchody 20-lecia objęte są honorowym patronatem Jacka Majchrowskiego, Prezydenta Miasta Krakowa.

Bilety w cenie 30 zł (zniżkowe i grupowe: 15 zł) dostępne są w sprzedaży internetowej oraz punktach sieci Ticketpro.pl, Empik, a także w punkcie Info Kraków, ul. św. Jana 2.

*zastępca dyrektora i menedżer Sinfonietty Cracovii

Wylicytuj dzieło!

Już po raz 23. wszyscy, którzy chcą wesprzeć Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 1 im. Jana Matejki w Krakowie i jednocześnie wzbogacić się o dzieła polskich wybitnych artystów, będą mieli ku temu okazję.

15 listopada o godz. 17.00 w Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha” odbędzie się XXIII Aukcja Wielkiego Serca organizowana przez Stowarzyszenie „Wielkie Serce” działające na rzecz wychowanków ośrodka – jednej z najstarszych placówek kształcących młodzież o specjalnych potrzebach edukacyjnych w naszym mieście.

Aukcja to wyjątkowa okazja dla miłośników i kolekcjonerów polskiej sztuki współczesnej. Kolejny raz będzie można obcować z dziełami artystów, którzy tworzą kanon, są „żywą encyklopedią” grafiki i malarstwa polskiego. Podczas wieczoru w Manggha będzie można licytować dzieła m.in. Magdaleny Abakanowicz, Jerzego Beresia, Marka Chlady, Edwarda Dwurnika, Stanisława Fijałkowskiego, Stefana Gierowskiego, Ryszarda Horowitza, Jerzego Kałuckiego, Janiny Kraupe, Jana Młodożeńca, Jerzego Nowosielskiego, Stanisława Rodzińskiego, Jacka Sienickiego, Franciszka Józefa Wilkonia i ponad stu wybitnych polskich artystów. – Ubiegłoroczna aukcja zakończyła się wielkim sukcesem, zebraliśmy prawie 400 tys. zł – mówią organizatorzy wydarzenia. – Jednak nie rekordy są dla nas ważne, a cel, który im przyświeca. Pieniądze uzyskane z licytacji pozwoliły realizować program wyjazdów terapeutyczno-rehabilitacyjnych naszych podopiecznych. Wielu z nich po raz pierwszy w życiu zobaczyło morze, góry. Oprócz wyjazdów prowadzimy akcję pomocy najbardziej potrzebującym wychowankom, poprawiliśmy bazę dydaktyczną naszego ośrodka, poprawiliśmy warunki mieszkaniowe dzieci mieszkających w internacie. Każda zdobyta złotówka wydawana jest z ogromną rozważą i troską – podkreślają.

Katalog aukcyjny oraz więcej informacji na temat aukcji można znaleźć na stronie stowarzyszenia „Wielkie Serce”: www.wielkieserce.pl i pod numerami tel. 12 266-01-40 oraz 601 240 901. Wystawę przedaukcyjną zaplanowano w Domu Polonii (Rynek Główny 14) w dniach 9–14 listopada. Honorowy patronat nad wydarzeniem objęli Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski oraz Rada Miasta Krakowa. Gospodynią wieczoru będzie Anna Dymna, a aukcję poprowadzi Juliusz Windorbski. (BKG)

Okiem Przewodniczącego: podsumowanie i podziękowanie

Kończy się kadencja krakowskiego samorządu 2010–2014 – kadencja trudna, skomplikowana, z wieloma zakrętami, wieloma niebezpieczeństwami, sukcesami i problemami. Czas więc ją podsumować, ocenić nasze działania, i pokazać, co dalej może się w samorządowym Krakowie dziać.

☛ **Bogusław Kośmider***

Kadencję zaczęliśmy przesuniętym terminem wyborów do rad dzielnic i podsumowaniem 20-lecia ich działania. Wiele działo się w planowaniu przestrzennym, w sprawach finansowych i obywatelskich, w sprawie czystego powietrza i bezpieczeństwa. Podsumujmy, co nam się udało, a z czym mieliśmy problemy.

Sukcesy kadencji 2010–2014:

Pierwsze od lat porozumienie polityczne w krakowskim samorządzie. Kiedy inni walczyli między sobą, my w Krakowie porozumieliśmy się i wspólnie podjęliśmy się naprawiania wielu spraw. To dzięki temu udało się zrealizować wiele inwestycji, choćby Kraków Arenę, Centrum Kongresowe ICE czy nowe linie tramwajowe. Zgodą zdecydowanie buduje i w Krakowie mieliśmy najlepszy tego przykład.

Poprawa stanu finansów Krakowa, zdecydowane oddłużenie miasta. Dzięki politycznemu porozumieniu udało się zwiększyć dochody miasta, zorganizowaliśmy akcję „Płać podatki w Krakowie”, regulowaliśmy sprawy sprzedaży mieszkań i gruntów miejskich. Zmniejszyliśmy koszty działania miasta, zrobiliśmy znaczne oszczędności na zakupach, ubezpieczeniach i w prowadzeniu inwestycji. Kraków wśród dużych polskich miast jest jednym z najmniej zadłużonych, a to daje dobre perspektywy i bezpieczeństwo finansowe.

Urbanistyczne przyspieszenie. Zaczynaliśmy kadencję z kilkunastoma planami zagospodarowania i rozpoczętym tzw. studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Kończymy z kilkudziesięcioma gotowymi planami, uchwalonym studium i ustalonymi perspektywami rozwoju na następne 20 lat.

Sprawy obywatelskie. Kraków jako jedno z pierwszych miast powołał samorządy pomocnicze, czyli dzielnice, ale przez lata niewiele się w nich działo. W tej kadencji zmieniliśmy model funkcjonowania dzielnic, uchwaliliśmy ich nowe statuty. Rozpoczęliśmy działania tzw. Okrągłych Stołów: Mieszkaniowego i Edukacyjnego. Odbyły się dwie pilotażowe edycje budżetu obywatelskiego, uchwaliliśmy wreszcie tzw. inicjatywę lokalną. Mamy w Krakowie Młodzieżową Radę i Radę Seniorów. Dużo się zmieniło.

Współpraca z uczelniami, innowacyjność. Uptywająca kadencja była przełomowa, jeśli chodzi o współpracę z krakowskimi uczelniami. Stworzono wspólne projekty promocji uczelni, prowadzono wspólne inwestycje. Bardzo ważną

sprawą był tzw. bilans potrzeb i kompetencji, w którym krakowskie przedsiębiorstwa określiły swoje oczekiwania związane z zatrudnieniem. Na jego podstawie uczelnie dostosowywały swoje programy. Ten krakowski wzorzec będzie kopiowany w całej Polsce. Wdrożyliśmy szereg projektów tzw.

Smart City, czyli umożliwiających mieszkańcom lepszy dostęp do miejskich usług. Najlepszym przykładem naszych działań jest tzw. Obserwatorium, czyli Miejski System Informacji Przestrzennej.

Antysmogowy plan przyspieszenia. Dzięki społecznemu naciskowi znaleźliśmy sposoby poprawienia krakowskiego powietrza, wprowadziliśmy program finansowania likwidacji palenisk, program osłonowy i zakaz palenia węglem.

Nowe, metropolitalne inwestycje. W tej kadencji udało się otworzyć nową halę Kraków Arena i nowoczesne Centrum Kongresowe ICE. To superważne inwestycje metropolitalne, pozwalające na ściąganie do Krakowa zamożnych turystów i przez to dające nowe miejsca pracy. W tej kadencji uruchomiono także linie tramwajowe na Ruczaj i na Rybitwy, co pozwoliło mieszkańcom tych rejonów na zdecydowanie szybszą komunikację z centrum.

Bezpieczeństwo. Tu paradoks. Wszelkie badania wskazują, że w Krakowie jest proporcjonalnie mniej przestępstw niż w innych dużych miastach, ale odczucia mieszkańców są inne. Dlatego dzięki ministrowi spraw wewnętrznych zwiększono znacznie liczbę policjantów patrolujących krakowskie ulice. Udało się zablokować wiele działań przestępczych, w tym kibolskich. Kraków jest bezpieczniejszy i mieszkańcy powoli zaczynają to czuć.

W tej kadencji były także problemy, które w podsumowaniu muszą zostać jasno określone:

Źle przeprowadzone działania w sprawie ZIO 2022. Zimowe Igrzyska Olimpijskie w 2022 r. mogły być dla Krakowa wielką szansą na inwestycje, w szczególności infrastrukturalne. Pieniądze – rządowe i unijne – spowodowałyby, że Kraków szybciej doczekałby się obwodnicy północnej, wewnętrznej tzw. trzeciej obwodnicy, tras kolejowych. Kraków stałby się marką sportową znaną na całym świecie. Niestety, nie udało się to ze względu na popełnione błędy.

Problemy komunikacyjne, zakorkowanie Krakowa. Kraków jest jednym z bardziej zakorkowanych miast Polski. Bierze się to za-



Bogusław Kośmider

foto: Wiesław Hajda / UMK

Dzięki politycznemu porozumieniu udało się zwiększyć dochody miasta, zorganizowaliśmy akcję „Płać podatki w Krakowie”, regulowaliśmy sprawy sprzedaży mieszkań i gruntów miejskich. Zmniejszyliśmy koszty działania miasta, zrobiliśmy znaczne oszczędności na zakupach, ubezpieczeniach i w prowadzeniu inwestycji. Kraków wśród dużych polskich miast jest jednym z najmniej zadłużonych, a to daje dobre perspektywy i bezpieczeństwo finansowe.

równy z bardzo dużej liczby samochodów w samym Krakowie, jak i z ponad 200 tys. samochodów codziennie wjeżdżających do miasta. Sytuację pogarsza fakt, że centrum miasta jest zabytkowe, więc trudno w nim poszerzać ulice czy budować nowe tory tramwajowe.

Problemy z terenami zielonymi. Kraków ma i dużo, i mało terenów zielonych. Mało mamy parków i terenów urządzonych, dużo mamy natomiast innych terenów zielonych. W tej kadencji tereny zielone były bardzo istotne w polityce miasta. Udało się uratować park Duchacki i stworzyć park Łobzowski, rusza park na Ruczaju. Wielka awantura toczyła się także o Zakrzówek. Po przyjęciu miejscowego planu i studium wreszcie można z tym miejscem coś zrobić. Problemem jest duże niezrozumienie dla działań miasta.

Problemy mieszkaniowe. W tej kadencji mieliśmy spory problem z osobami, które, utraciwszy dawne mieszkania kwaterunkowe, szukały pomocy Gminy. Mimo że funkcjonują u nas program mieszkaniowy – kopiowany w wielu miastach Polski – nowoczesne zasady wynajmu czy program pomocy lokatorom, prawie 3 tys. osób czeka na własny socjalny kąt.

Problemy z niewykorzystanymi inwestycjami. Niestety nie udało się zagospodarować stadionu Wisły, wybudowanego za ponad 500 mln zł. Klub wykorzystuje stadion tylko na mecze, a do budynków wprowadziło się za mało najemców. To spory problem.

Problem z dialogiem na temat edukacji, nieudana reforma edukacyjna. Coraz mniej dzieci uczęszcza do krakowskich szkół, coraz więcej wybiera szkoły nie-samorządowe. To oznacza, że wydatki na edukację, mimo że rosną, nie są efektywne. Mamy też szkoły, na szczęście nieliczne, które nie zapewniają swoim uczniom odpowiedniego poziomu kształcenia. Sposób, który zaproponowano, by to zmienić, okazał się nieskuteczny. Przy okazji dowiedzieliśmy się, że w tej sprawie nie umiemy rozmawiać i wspólnie podejmować trudnych decyzji.

Co musimy jeszcze zrobić?

Utrzymać bezpieczeństwo finansów. Kraków wyszedł z problemów finansowych, znacząco się oddłużył. Trzeba utrzymać ten stan i fakt, że mamy poważne zabezpieczenie finansowe, wykorzystać do pozyskiwania środków z UE. Nie wolno wdrażać pomysłów ryzykownych i niesprawdzonych.

Poważnie zająć się odkorkowaniem Krakowa. Są w Europie i w Polsce miasta, które zmniejszyły zakorkowanie ulic, są metody i narzędzia dające takie efekty.

Zielony Kraków. Nowe parki, skwery i nowa organizacja zarządzania zielenią.

Smog. Trzeba utrzymać zakaz palenia węglem, kontynuować finansowanie likwidacji palenisk i program osłonowy. I trzeba to robić bez ryzykownych pomysłów.

Szersze obywatelskie podejście. Musimy zwiększyć pulę na budżet obywatelski, wdrożyć inicjatywę lokalną, pomóc młodzieży w Młodzieżowej Radzie Miasta i seniorom w Radzie Seniorów. Trzeba także stworzyć system badania opinii publicznej w ważnych sprawach.

Lokalne sprawy. Udało się znaleźć tani i efektywny sposób modernizacji dróg, teraz musimy znaleźć sposoby na remonty chodników, skwerów i terenów zielonych.

Motory rozwoju. Miasto nie tylko wydaje pieniądze, lecz także wspiera przedsiębiorczość. Dysponując halą Kraków Arena i Centrum Kongresowym, możemy sprowadzić nowych turystów i zorganizować nowe miejsca pracy. Dobra współpraca z uczelniami i firmami musi spowodować większą innowacyjność krakowskiej gospodarki. Nie wolno nam jednak zapomnieć o tradycyjnych przedsiębiorcach, o branżach chronionych i specyfice gospodarczej Krakowa. To nasze motory rozwoju.

Nowe podejście do bezpieczeństwa mieszkańców. Obok bezpieczeństwa na ulicach musimy zadbać o bezpieczeństwo mieszkaniowe, zdrowotne, socjalne i przeciwpowodziowe. To Bezpieczny Kraków 3.0.

Nowoczesny urząd. Według wszelkich badań krakowski urząd funkcjonuje poprawnie. Teraz jednak potrzeba, aby funk-

cjonował szybciej i sprawniej. Potrzeba podejścia biznesowego.

Szanowni Państwo! Koniec kadencji to czas podziękowań. Serdecznie dziękuję koleżankom i kolegom radnym Krakowa. Staralem się sprawiedliwie, skutecznie i efektywnie działać jako Wasz reprezentant. Bardzo Wam dziękuję za wsparcie i uznanie. Dziękuję radnym dzielnic za pomoc, za inspirację, za skuteczne naciski w ważnych sprawach. Dziękuję urzędnikom miasta i miejskich jednostek organizacyjnych za zaangażowanie i za profesjonalizm. Dziękuję Panu Prezydentowi za udaną kadencję, za współpracę, za zrozumienie. Dziękuję krakowianom za wielkie wsparcie, za inspirację, za sensowny nacisk i powodowanie, że doskonale wiedziałem, kto jest w Krakowie suwerenem. Dziękuję wszystkim. Było dla mnie wielkim zaszczytem reprezentować Państwa jako Przewodniczący Rady Miasta. To był najlepszy okres mojego życia.

*Przewodniczący Rady Miasta Krakowa



Kadencja oczami przewodniczących

Mija VI kadencja Rady Miasta Krakowa. Cztery lata pracy w Radzie Miasta Krakowa, to, co udało się zrobić, opisują dla Czytelników KRAKOWA.pl przewodniczący trzech klubów Rady Miasta Krakowa: Grzegorz Stawowy – przewodniczący klubu radnych PO, Bolesław Kosior – przewodniczący klubu radnych PiS, oraz Adam Migdał – przewodniczący klubu radnych Przyjazny Kraków.

Grzegorz Stawowy przewodniczący klubu radnych PO



foto: Wiesław Majgor / UMK

Myszę, że kadencja z lat 2010–2014 zostanie zapamiętana jako jedna z najbardziej konstruktywnych i twórczych. To w tych latach radni w sposób i w skali dotychczas niespotykanej przejęli inicjatywę Prezydenta Krakowa w zakresie tworzenia prawa i inicjowania wydatków. Chciałbym się skupić na pracach klubu radnych spod znaku Platformy Obywatelskiej RP. Od początku jako szef klubu radnych kładłem nacisk, aby poza oczywistymi sprawami lokalnymi radni skupiali swoją uwagę na działaniach ogólnomiejskich i mogę powiedzieć, że to się udało.

Z inicjatywy radnych PO zostało opracowanych i wprowadzonych w życie wiele projektów, np.:

- rozszerzenia Specjalnej Strefy Ekonomicznej – pomimo negatywnego stanowiska Prezydenta radni PO przegłosowali cztery takie rozszerzenia. Łącznie powstało w nich 1500 nowych miejsc pracy.

- opracowany został program „remontów nakładkowych” ulic w Krakowie. 3 lata temu została wymyślona i wprowadzona w życie strategia odejścia od dużych remontów na rzecz szybkich wymian nawierzchni asfaltowych. Od tego czasu ponad 40 mln złotych zainwestowaliśmy w poprawę komfortu jazdy.

- w latach 2010–2014 wszystkie nowe ścieżki rowerowe powstające nie przy okazji budowy nowych dróg powstały dzięki przesunięciom w budżecie miasta dokonanym przez radnych PO. Na szczególną uwagę zasługuje powstanie ścieżki rowerowej łączącej Nową Hutę ze Śródmieściem.

- powstały lub są w trakcie budowy nowe sale gimnastyczne. Jest ich aż sześć, a na szczególne podkreślenie zasługuje sala przy III LO o parametrach budynku pasywnego. Pierwsza tego typu w Krakowie. Warto też podkreślić zaawansowane przygotowania do budowy sali w MDK przy ul. Reymonta. Choć akurat tam rozbudowywany jest cały budynek i powstanie nie tylko sala sportowa.

- kolejnym ważnym krokiem do przodu w podnoszeniu warunków edukacji jest stworzenie wielkiego programu termomodernizacji szkół w mieście. Programem zostały objęte już 24 szkoły, a kolejne są w trakcie specjalnych audytów. Jeśli po wyborach uda się podtrzymać to tempo, to w 4–5 lat wszystkie szkoły będą ocieplone.

- został stworzony kompleksowy „bilans kompetencji i potrzeb” dla inwestorów i przedsiębiorców, ułatwiający inwestowanie w Krakowie. Doprowadziliśmy do postępów w projekcie Nowa Huta Przyszłości, który w przyszłości ma szansę stać się kołem zamachowym rozwoju miasta

- dla dzieci, ich rodziców oraz ich dziadków wprowadziliśmy program „Smocznych skwerów” – czyli wielopokoleniowych placów zabaw. Do końca roku powstanie ich 10, a coś dla siebie znajdą na nich osoby w każdym wieku, choćby na siłowni.

- w aż 38 krakowskich podstawówkach właśnie w tych dniach trwają prace przy budowie nowych placów zabaw. W ramach rządowego programu „Radosna szkoła” udało się pozyskać środki z Warszawy, a radni PO, przesuując środki budżetowe, zapewнили tzw. wkład własny Gminy.

- w krakowskich szkołach rozpoczęliśmy w tym roku „program rehabilitacji boisk” o nawierzchni asfaltowej i betonowej. Wymiany na nowoczesną antyfrazową nawierzchnię doczekało się 15 szkół. A wartość inwestycji wyniosła 6 mln zł. W kolejnych latach chcemy doprowadzić do całkowitej wymiany nawierzchni we wszystkich szkołach na terenie Krakowa.

- to radni PO zabiegali o wykupy terenów pod park Duchacki. Z naszej inicjatywy zostały podjęte uchwały i plany miejscowe dla nowych parków: na Zakrzówku, przy ul. Reduta, Parku Ruczaj, Parku Grzegórzeckiego przy ul. Skrzatów. Osobiście zabiegałem o powstanie „Ogrodów Łobzów” przy Młynówce Królewskiej, dziś będących już w trakcie budowy.

- opracowaliśmy zupełnie nową politykę wywozu i odpłatności za śmieci, znacznie bardziej korzystną dla mieszkańców niż początkowe propozycje urzędników. Co więcej, dwukrotnie obniżyliśmy już ceny. Teraz liczymy, jak wysoka powinna być kolejna obniżka

- wydłużyliśmy czas przejazdu na biletach czasowych, dodaliśmy bilet dwuprzekazowy i pracujemy nad biletami przystankowymi.

- dzięki radnym PO udało się wybudować drugi wyjazd z os. Żabinek poprzez ul. Jaracza.

Szkoda, że nie mogę więcej wymieniać, ale gazeta ma ograniczoną pojemność. A jest o czym pisać...

Bolesław Kosior, przewodniczący klubu radnych PiS:



foto: Wiesław Majgor / UMK

Radni opozycyjnego klubu szczególną uwagę zwracali na wydawane przez prezydenta pieniądze krakowskiego podatnika.

Jako konstruktywna opozycja uważamy, że budżet miasta w wielu wypadkach nie był realizowany zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców, jak również z tym, co ustalała Rada Miasta Krakowa. Ilość zmian w budżecie przekładała się na zaniechania lub przesunięcia inwestycji. Uważamy, że karygodnym błędem było wprowadzanie zmian w budżecie na jednej sesji RMK, odstępując od tzw. drugiego czytania, czyli nie dając możliwości radnym na zapoznanie się z proponowanymi zmianami. Takie działanie miało na celu poprawienie wskaźników wykonania budżetu i nic ponadto. Budżet przypominał „rachunek bieżący”, a nie najważniejszą uchwałę RMK. Takie działanie spowodowało, że w pewnym momencie zadłużenie wynosiło 2 mld 81 mln zł, co w stosunku do projektowanych dochodów rocznych wynosiło 61 proc., czyli 3 mld 418 mln zł.

Ratowano się, emitując obligacje miejskie. W kwietniu 2013 r. Rada Miasta Krakowa głosami koalicji radnych PO i klubu Przyjazny Kraków przyjęła uchwałę o emisji obligacji komunalnych na kwotę 220 mln zł. Takie działanie było w istocie tzw. rolowaniem długu.

Po podpisaniu umowy koalicyjnej przez Klub PO i Prezydenta nastąpiła istotna zmiana we wzajemnych relacjach. Klub PO przestał krytykować i kontrolować prezydenta. Po fiasku tzw. reformy edukacji w Krakowie miejsce odpowiedzialnej za edukację wiceprezydent Anny Okońskiej-Walkowicz zajął kandydat PO Tadeusz Matusz. Klub PO otrzymał również kilkanaście miejsc w radach nadzorczych miejskich spółek.

Wprowadzenie tzw. ustawy śmieciowej też skończyło się wielkim bałaganem, skargi od mieszkańców, spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych wymusiły powołanie specjalnej komisji złożonej z urzędników UMK. Okazało się, że cena za wywóz śmieci została ustalona na najwyższym w Polsce poziomie. Klub PiS zwołał w tej sprawie nadzwyczajną sesję RMK, co uważamy za duży sukces. Udało się przegłosować uchwałę kierunkową cen mającą zmniejszyć ceny za wywóz śmieci. Tak wysokie stawki za wywóz śmieci w znacznym stopniu zniwelowały zadłużenie Krakowa. Reasumując, dług Krakowa spłacają mieszkańcy.

Ważnym elementem naszych działań była nowelizacja dotycząca wsparcia rodzin wielodzietnych i przygotowanie uchwały dotyczącej ustalenia dla Prezydenta Miasta Krakowa kierunku działania dotyczącego zmiany Krakowskiej Karty Rodzinnej z tzw. 4+ na 3+. Program Wspierania Rodzin dla Gminy Miejskiej Kraków ma pierwszorzędne znaczenie w długofalowej polityce społecznej miasta. W analizie dotyczącej kondycji rodzin wyraźnie widać, że poszerza się obszar biedy, że coraz więcej rodzin potrzebuje wsparcia materialnego i to takiego, które

zabezpieczy podstawowe potrzeby dzieci i dorosłych. Dlatego domagamy się, aby przywrócić krakowianom to, co zostało im odebrane, czyli powszechne becikowe, tanie stołówki w szkołach, bogatą ofertę zajęć dodatkowych w Młodzieżowych Domach Kultury, co może dokonać się jedynie poprzez wpisanie do budżetu kwot zgodnych z potrzebami dzieci i młodzieży. Przypominamy, że pierwszy projekt karty dla rodzin wielodzietnych przygotował klub radnych PiS-u w poprzedniej kadencji.

Kuriozalnym był pomysł zorganizowania przez Kraków Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 2022 r. Po spóźnionym referendum, wykrzyku olbrzymiej ilości nieprawidłowości w przygotowaniach do ZIO, klub PiS złożył wniosek i projekt uchwały dotyczącej powołania Komisji ds. zbadania nadużyć w Komitecie Konkursowym Kraków 2022. Naszym nadrzędnym celem było chronienie pieniędzy krakowskiego podatnika przed niefrasobliwymi działaniami Komitetu kierowanego przez posłankę Jagnę Marczałajtis-Walczak z PO.

Klub PiS głosował przeciwko likwidacji Straży Miejskiej. Uważamy, że formacja ta jest potrzebna do zapewnienia w Krakowie ładu, porządku i bezpieczeństwa. To nie zmienia faktu, iż uważamy, że w Straży Miejskiej powinno dojść do głębokiej reformy, zarówno w jej strukturach, jak i sposobie pełnienia służby.

Klub radnych PiS zawsze wspierał wszystkie działania mające na celu poprawę jakości powietrza w Krakowie oraz ochronę najuboższych mieszkańców przed skutkami przejścia

na ogrzewanie ekologiczne. Jesteśmy zdania, że powinien zostać przygotowany kompleksowy program chroniący wszystkich mieszkańców przed skutkami zmian. Wiele z tych spraw nasi następcy w kolejnej kadencji RMK na pewno będą kontynuować i realizować zgodnie z programem Prawa i Sprawiedliwości.

Adam Migdał,
przewodniczący klubu radnych
Przyjazny Kraków



foto: Wiesław Major / UMK

Mijająca kadencja Rady Miasta Krakowa to okres szczególnie istotny dla mieszkańców. Warto podkreślić, iż udało się doprowadzić do wypracowania zgody pomiędzy Radą Miasta Krakowa



foto: archiwum RMK

Od lewej: Grzegorz Stawowy, przewodniczący klubu radnych PO; Bolesław Kosior, przewodniczący klubu radnych PiS; Adam Migdał, przewodniczący klubu radnych Przyjazny Kraków

a Prezydentem co do zasadniczych kierunków rozwoju oraz wyznaczyć katalog problemów, które muszą zostać rozwiązane.

Podjęcie współpracy Rady Miasta z Prezydentem Jackiem Majchrowskim miało bardzo istotny wpływ na ustabilizowanie finansów gminy, dzięki czemu Kraków jest jednym z pierwszych miast w Polsce, które uzyskało trwałą zdolność inwestycyjną. Na jednego mieszkańca Krakowa skala długu samorządowego wynosi 2602 zł. Dla porównania: na mieszkańca Warszawy przypada 3442 zł, na mieszkańca Wrocławia 3333 zł. Warto zauważyć, iż uporządkowanie krakowskich finansów nie spowolniło tempa rozwoju miasta. Oddaliśmy do użytku Kraków Arenę, Centrum Kongresowe ICE, powstała linia tramwajowa na Ruczaj wraz z parkingiem w systemie „parkuj i jedź”. Kraków przyciąga firmy, które oferują nowe miejsca pracy. W mieście działa już ponad 80 podmiotów z branży nowoczesnych usług. Zatrudniają one blisko 30 tys. osób, a według szacunków pod koniec 2014 r. branża zatrudni ich łącznie 38 tys. To znaczy, że Kraków jest dobrą marką dla inwestorów i firm.

Dzięki poszerzeniu oferty wychowawczej krakowskie przedszkola mogą przyjąć o 4,5 tys., a żłobki o 1,6 tys. (dwukrotnie) więcej dzieci niż na początku kadencji. Te wskaźniki można było osiągnąć m.in. dlatego, iż Kraków ma jedną z mniej kosztownych administracji. Administracja kosztuje średnio każdego mieszkańca Krakowa 267 zł rocznie. W War-

szawie koszt administracji to 485 zł na mieszkańca, we Wrocławiu 367 zł, a w Łodzi – 629 zł.

Współpraca Prezydenta Jacka Majchrowskiego z Radą Miasta Krakowa zaowocowała pomnożeniem instrumentów budujących społeczeństwo obywatelskie. Osobiście uczestniczyłem w przygotowaniach do powołania Krakowskiej Rady Seniorów. Powstała też Młodzieżowa Rada Miasta Krakowa. Z inicjatywy Prezydenta Jacka Majchrowskiego odbyło się pierwsze referendum merytoryczne, w którym mieszkańcy mieli głos decydujący o sprawach miejskich. Bez emocji nie obyło się podczas prac Okrągłego Stołu Edukacyjnego i Okrągłego Stołu Mieszkańcowego.

Ta kadencja obfitowała także w sprawy mniej spektakularne, ale równie znaczące dla krakowian. Bardzo się cieszę, iż udało się doprowadzić do uregulowania stanów własnościowych parku Rzeki Wilga, parku Duchackiego i parku Lilli Wenedy. Dzięki tym zabiegom już niedługo będziemy mogli przystąpić do ich rozbudowy, tak aby mieszkańcy mogli się cieszyć z atrakcyjnych miejsc rekreacyjnych. Nie mniej ważną kwestią są zabezpieczenia przeciwpowodziowe – wzmocnienie wałów wiślanych, budowa zbiorników retencyjnych na rzece Serafie. W tej kadencji przygotowaliśmy przebudowę ul. Bieżanowskiej, rozstrzygnięto przetarg na realizację oraz przystąpiono do przygotowania procesu projektowania ul. 8. Pułku Ułanów. Udało się również uporządkować układ drogowy w rejonie Centrum im. Jana Pawła II.

Wiele satysfakcji przynosi mi modernizacja Rynku Podgórskiego, choć chwilami tej inwestycji towarzyszyły emocje w sprawie projektów. Sądzę, iż Podgórze musi mieć miejsce, z którego mieszkańcy będą dumni. Uważam, iż dużym osiągnięciem tej kadencji jest także rozwój infrastruktury sportowej i wypoczynkowej. Warto tutaj wspomnieć o nowych orlikach oraz o Smoczych Skwerach, które powstawały m.in. w Podgórzu. Dzięki moim staraniom wyremontowano boiska przyszkolone przy ulicy Fredry i Montwiłła-Mireckiego.

Czego nie udało się osiągnąć? Bardzo żałuję, iż Trybunał Konstytucyjny nie podzielił w pełni naszego stanowiska w sprawie tzw. janosikowego, tj. kwot, które bogatsze miasta wpłacają do budżetu państwa. Szkoda, bo mieszkańcy w ten sposób tracą kilkadziesiąt milionów złotych, które można przeznaczyć na rozbudowę bazy przedszkolnej czy też parki. Trybunał, choć ostro skrytykował regulacje prawne, uznając je za anachroniczne, utrzymał je w mocy. Jako współautor uchwały w sprawie wniosku do Trybunału Konstytucyjnego czuję wielki niedosyt. Wspólnie z Warszawą walczyliśmy o zniesienie tego niesprawiedliwego podatku. Teraz liczymy na życzliwe wsparcie posłów, bo wyrok Trybunału nie ułatwił nam zadania. Oceniając mijającą kadencję, można powiedzieć, że w trudnym okresie gospodarczym poradziliśmy sobie dobrze i że Kraków w dalszym ciągu rozwija się w dobrym kierunku i dla dobra mieszkańców.

Nowa ulica na Klinach

Na Klinach dobiega końca budowa ulicy, bardzo potrzebnej lokalnej inwestycji. Nowa droga znacząco ułatwi życie kilku tysiącom mieszkańców osiedli przy ul. Mieczkowej oraz Pod Fortem.

Adam Rymont

Dzięki nowej ulicy skróci się czas jazdy i zakończy przeciskanie się aut przez osiedlowe uliczki – mówi Maciej Nazimek, przewodniczący Rady Dzielnicy X Swoszowice, który jest inicjatorem budowy tej ulicy. – Trzeba kłaść nacisk na rozwiązywanie lokalnych problemów – miasto to przecież ludzie i ich codzienne bolączki – dodaje Bogusław Kośmider, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa, który również zaangażował się w budowę drogi. Jest ona finansowana z budżetu miasta, a jej koszt to prawie 2 mln zł.

Nowa droga połączy ul. Mieczkową z ul. Krygowskiego i udrożni wyjazd z wymienionych na

wstępie osiedli, likwidując tworzące się tu często korki. Zgodnie z projektem, będzie miała ok. 380 m długości i jezdnię o szerokości 6,0–6,5 m. Dobudowane zostaną do niej wygodne chodniki, schody (ich budowę, ze względu na duże nachylenie terenu, nakazują przepisy), pochylanie dla osób niepełnosprawnych poruszających się na wózkach, oświetlenie i kanalizacja deszczowa. Dokonana już została przebudowa podziemnych sieci: wodociągowej, gazowej, teletechnicznej. Powstaje też zupełnie nowe skrzyżowanie ulic Korpala, Bartła i Krygowskiego. Projekt przebudowy układu komunikacyjnego zakłada przesunięcie przystanków autobusowych – ten w kierunku os. Pod Fortem znajdzie się na ul. Bartła, ten w kierunku centrum miasta

na ul. Krygowskiego. Wszelkie prace w tym rejonie są prowadzone z zachowaniem funkcjonowania komunikacji miejskiej.

Sukcesem zakończyły się także podejmowane przez Macieja Nazimka i Bogusława Kośmidera starania o poszerzenie ul. Bartła. Ta ulica to komunikacyjne wąskie gardło Klinów, zwłaszcza dla jeżdżących tędy autobusów komunikacji miejskiej, które mają ogromne trudności, aby się na niej wyminąć. Jak informuje przewodniczący Maciej Nazimek, obecnie powstaje projekt modernizacji ul. Bartła. W przyszłym roku ma nastąpić jego realizacja.

Warto dodać, że poprawa lokalnej infrastruktury drogowej była w obecnej kadencji jednym z priorytetów Rady Dzielnicy X. W ciągu minionych czterech lat udało się zrobić w tym zakresie naprawdę wiele. Nowe, trwalsze nawierzchnie asfaltowe otrzymały m.in. ulice: Borkowska, Forteczna, Kąpielowa, Smoleńskiego, Czuchnowskiego, Merkuriusza Polskiego, Chałubińskiego. Na Klinach zbudowano także dwa parkingi: w centrum osiedla i przy ul. Kostrzewskiego.

Kraków – Start-up City?

W Europie – jak i oczywiście w Polsce – wygrać będą w przyszłości miejsca, które podejmą duże wyzwania dotyczące przede wszystkim nowoczesnej gospodarki. Przykładem dla świata nader interesującym i inspirującym może się stać Izrael, nazywany państwem start-upów.

Małgorzata Jantos*

Niektórzy nazywają to cudem, inni kulturową zagadką. Statystyki dotyczące liczby start-upów założonych w Izraelu, zajmujących się rozwiniętymi technologiami, są zdumiewające. Mały kraj skupia blisko 4800 nowych firm i przyciąga znacznie więcej kapitału na osobę niż jakiegokolwiek inne państwo na świecie. Nazywany krajem start-upów Izrael przewyższa Stany Zjednoczone w inwestycjach wysokiego ryzyka (venture capital) stosunkiem 170 do 70 dolarów na osobę. Według wielu Izrael postrzegany jest jako bliskowschodni odpowiednik Doliny Krzemowej.

Aby móc określić potencjał start-upowy Krakowa, trzeba dowiedzieć się, czym tak naprawdę są start-upy. Najmniej skomplikowana definicja mówi, że start-up to po prostu młoda firma tworzona z reguły przez młodych ludzi. Przedsiębiorstwa start-upowe powstać mogą w dowolnej branży, jednak najczęściej związane są z nowymi technologiami. Do ich cech charakterystycznych zalicza się:

1. niskie koszty rozpoczęcia działalności,
2. wyższe niż w przypadku „standardowych” przedsięwzięć ryzyko,
3. potencjalnie wyższy w stosunku do „standardowych” przedsięwzięć zwrot z inwestycji.

Zachęcać młodych przedsiębiorców

Warto w tym miejscu zapytać, co sprawia, że Izrael ma fundamenty do rozwijania kreatywności, innowacji oraz podejmowania ryzyka związanego z zakładaniem nowej firmy. Izraelski rząd, jak można przeczytać, zachęca młodych przedsiębiorców do podejmowania ryzyka związanego z zakładaniem firmy poprzez zapewnienie kapitału początkowego. Ponadto pośredniczy w nawiązywaniu kontaktów pomiędzy młodymi przedsiębiorcami a potencjalnymi inwestorami, tworząc programy partnerskie. Ważnym elementem jest i to, że Izrael ma jedno z najlepszych uczelni technicznych na świecie, jak chociażby Politechnika w Hajfie.

A my w Krakowie? No cóż, my mamy przecież Akademię Górniczo-Hutniczą i Politechnikę Krakowską. Może nie są to uczelnie tak wysoko notowane jak inne techniczne uczelnie świata, ale są to najlepsze polskie uczelnie. To dzięki nim mamy szansę stać się polskim miastem start-upów.

W Krakowie – mieście, w którym mieszka ponad 750 tys. mieszkańców – uczy się prawie 180 tys. studentów. Ponad 20 tys. osób pracuje w branży IT. Wszystko to tworzy klimat sprzyjający start-upom.



Małgorzata Jantos

for. andrew private

Start-up to po prostu młoda firma tworzona z reguły przez młodych ludzi. Przedsiębiorstwa start-upowe powstać mogą w dowolnej branży, jednak najczęściej związane są z nowymi technologiami.

Globalni giganci w Krakowie

Andrzej Targosz, prezes Proidei – Fundacji Wspierającej Edukację Informatyczną, w jednym z wywiadów powiedział, że Kraków w przeciwieństwie do Warszawy nie ma etykiety finansowej, co stymuluje kreatywność. Kraków jest największym miastem outsourcingowym w Europie. Dysponuje pokaźnymi zasobami wykwalifikowanych pracowników, a swoje polskie filie lokalizują w nim globalni giganci np. Capgemini. Prawdą jest i to, że pracownikom w Krakowie, dość dobrze wykształconym inżynierom, wciąż płaci się inaczej niż kadrom w Kalifornii, a więc podobna jakość usług kosztuje tu mniej, co może być także elementem przyciągającym inwestorów. Na tle innych miast w Polsce Kraków jest jednym z czołowych kandydatów do stania się „polską Doliną Krzemową”. Aby to się jednak zrealizowało, potrzebne są inwestycje naprawdę dużych firm.

Rozważyć Kraków

Każdy inwestor, który chce przenieść do Europy obsługę swoich procesów biznesowych, w pierwszej kolejności rozważa Kraków. Działa u nas ASPIRE – stowarzyszenie reprezentujące firmy z sektora IT i zaawansowanych usług biznesowych. Jest to największa tego typu organizacja w Polsce zrzeszająca ponad 130 członków, głównie z Krakowa. W tym sektorze pracuje tu już ponad 35 tys. osób. Nie należy oczywiście zapominać o Krakowskim Parku Technologicznym, który zarządza założoną w 1997 r. specjalną strefą ekonomiczną. Przykłady udanych krakowskich start-upów można mnożyć. Jest ich coraz więcej.

Izraelczycy nazywani są Start-up Nation – narodem start-upów. Czy będzie można w najbliższej przyszłości Kraków określić mianem Startup City? Wszystko wskazuje na to, że tak się może stać. Życzymy tego sobie, naszym studentom i absolwentom uczelni.

*wiceprzewodnicząca Rady Miasta Krakowa

Krakowska prasa o obozie w Dąbiu

„Od kilku dni roją się na ulicach Krakowa oficerowie i żołnierze rosyjscy z armii Denikina i Bredowa. Snują się po ulicach kozacy, smukli Czerkiesi z szabłami nabijanymi bogato srebrem i szary tłum żołnierski nie uderzający niczem, chyba twarzą zbiedniałą, zapadłą i masowem wyprzedawaniem resztek ruchomości” donosił „Ilustrowany Kuryer Codzienny” 18 kwietnia 1920 r.



Cegielka wawelska ufundowana (!) przez obóz internowanych w Dąbiu

Michał Kozioł

Obóz dla jeńców i internowanych nr 1 nie cieszył się jakimś wyjątkowym zainteresowaniem ze strony dziennikarzy piszących do krakowskich gazet, tematyce tej nie poświęcano wiele uwagi. Czasem tylko jakieś niezwykle wydarzenie skłaniało redakcje dzienników do poinformowania krakowian o zachowaniach przebywających w mieście jeńców. Tak było na przykład w marcu 1919 r., kiedy to ze szpitala wojskowego numer 3, mieszczącego się w zarekwirowanych przez wojsko pomieszczeniach Zakładu im. Helclów, uciekło trzech leczonych tam ukraińskich oficerów. Pacjenci ci nie tylko ze szpitala zbiegli, ale jeszcze – jak ze zdumieniem i oburzeniem donosił socjalistyczny „Naprzód” – przed ucieczką zaopatrzyli się w broń, zabierając rewolwer należący do polskiego oficera.

Choć toczona na wschodzie wojny żywo interesowały krakowian, a wieści z frontów budziły czasem grozę, to jednak widok jeńców nie wzbudzał wybuchów nienawiści, a raczej współczucia. Ten ton współczucia pojawiał

się także w notatkach prasowych. Przybycie w maju 1919 r. do Krakowa „jeńców ruskich”, czyli ukraińskich, katolicki dziennik „Głos Narodu” skomentował lakonicznie: „W niedzielę przybyły do naszego miasta 2 pociągi z jeńcami ruskimi. Są oni obdarci i w ogóle przedstawiają obraz nędzy. Umieszczono ich w obozie dla internowanych w Dąbiu”.

Armia czarnosocińskiej reakcji rosyjskiej

Rzecz ciekawa, że nie jeńcy ukraińscy czy bolszewicy wzbudziły zaniepokojenie krakowian, lecz właśnie białogwardyjscy denikinowcy. Trzeba przyznać, że tym nie całkiem dobrowolnym przybyszom pod Wawel szczególną uwagę poświęcał „Naprzód” i że zgola nie była to uwaga podszyta sympatią. W numerze z 31 marca 1920 r. ten socjalistyczny dziennik wręcz oskarżał denikinowców, publikując m.in. następujące stwierdzenia: „Skutki ich bohater- skich czynów na froncie odczuwają dziś żołnierze polscy, spotykając po stronie bolszewickiej świetny ekwipunek, najnowsze typy tanków itd., którymi ententa darzyła Denikina, a które

jego bohaterscy dobrowolcy tak łatwo dawali sobie odbierać bolszewikom. Cała ich armia przy silniejszym ataku bolszewickim roztajała... Znacznie sprawniejszymi niż w walce byli denikinowcy na punkcie hulania i zdobywania sobie środków na hulanki. Oprócz tego umieli się oni jak najokrutniej znęcać się zwłaszcza nad chłopami w interesie zaprzyjaźnionych z ich komendantami obszarników; celowali też w urządzaniu pogromów żydowskich! Oczywiście redakcja „Naprzodu” rozumiała trudną sytuację jeńców, niemniej nazywała ich „armią czarnosocińskiej reakcji rosyjskiej”, a cytowany artykuł kończył się takim oto stwierdzeniem: „Co do przybyszów, którzy z jej (czyli armii „Czarnej Sotni”, najbardziej reakcyjnej siły politycznej w przedrewolucyjnej Rosji) szeregów zawitali do Krakowa, złożony przed pościgiem bolszewickim broń w ręce Polaków, krążą wieści, iż prowadzą oni znaczny handel różnymi kosztownościami »zdobycznymi«. Nie nawołując wobec nich do żadnych dotkliwych rygorów, pragnęlibyśmy jednak, aby władze stanowczo ostrzegły ich, iż muszą zachowywać się jak najpoprawniej, gdyż – do miłych gości zaiste zgola nie należą... i fizjognomie ich – tłumnie ukazujące się – wcale nie upiększają naszego miasta... Powinni zostać co do tego poinformowani”.

Krakowska „czarna giełda”

Redakcja „Naprzodu” pilnie obserwowała zarówno odwiedzających śródmieście denikinowców, jak i okolice obozu. W połowie maja na łamach tego socjalistycznego dziennika ukazał się artykuł informujący, że wspomniany „znaczny handel” nadal trwa w najlepsze przed obozem. Na zaimprovizowanym placu targowym można kupić „antyki nieocienionej wartości, przeważnie miniatury, gobeliny, makaty i cenne obrazy malarzy rosyjskich i polskich”. „Naprzód” sugerował, że ten antykwaryczny towar został przez białogwardystów zrabowany gdzieś na Ukrainie, z której korpus Bredowa wycofał się pod naporem Armii Czerwonej. Przyznawał także, że jeńcy – często nieznaną rzeczywistej wartości antyków – sprzedają je bardzo tanio, wręcz za bezcen.

Jeżeli wierzyć krakowskiej prasie z 1920 r., to aktywność handlowa bredowców nie ograniczała się do sprzedaży dzieł sztuki na zaimprovizowanym przyobozowym bazarze. W tamtych czasach – tradycja ta kontynuowana była jeszcze po II wojnie światowej – krakowska „czarna giełda” funkcjonowała przy Sukiennicach od strony linii A-B. Tam właśnie internowani rosyjscy wojskowi dokonywali wymiany rubli na ciągle będące w obiegu korony. Kurs rubla, choć ze zrozumiałych względów był bardzo niski, ulegał wahaniom. Banknot o nominalnie 1000 rubli jednego dnia kosztował od 30 do 50 koron, dzień później jego cena mogła

skoczyć do 100 koron. Jednak prawo popytu i podaży zadziało bardzo szybko i już po kilku dniach tysiącrublówki, których coraz więcej pojawiało się na rynku, spadły tak nisko, że płacono za nie tylko 10 koron. Fatalnym zbiegiem okoliczności wchodziła właśnie w życie Ustawa z dnia 24 marca 1920 r. o stemplowaniu i wymianie banknotów koronowych, emitowanych przez Bank Austriacko-Węgierski. Jeńcy, nieznający rzecz jasna nowych przepisów, padali często ofiarą manipulacji rozmaitych spekulantów. „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, choć nie darzył zgromadzonych w Dąbiu białogwardzistów specjalną sympatią, to jednak z pewną dozą oburzenia pisał: „Gdy ogłoszono wymianę pieniędzy i stemplowanie koron na marki, w obozie na Dąbiu zażądano złożenia pieniędzy austriackich celem wymiany. Ale stało się to tak po cichu, że bardzo wielu nie oddało pieniędzy i dzisiaj biedacy ci mają po kilkadziesiąt koron w banknotach 100-koronowych, których im nikt wymieniać nie chce. Natomiast już się znaleźli spekulanci ofiarujący im 70 koron za sto. Czyżby nie było wskazaniem, aby do obozu w Dąbiu udał się specjalny wysłannik Polskiej Kasy Pożyczkowej z Krakowa i na miejscu przeprowadził wymianę pieniędzy?”

Ofiary epidemii

Natomiast „Naprzód” nadal był daleki od współczucia. Wyrażał nawet na swoich łamach oburzenie, że denikinowcy „swobodnie bują po Krakowie” i to często nie tylko przy szablach, ale i z nabitą bronią krótką. Rzeczywiście były przypadki zatrzymywania na krakowskich ulicach rosyjskich oficerów z pistoletami lub rewolwerami. Doprowadzeni przez żandarmię do Dowództwa Okręgu Generalnego tłumaczyli się, że „muszą nosić broń przy sobie, w ten sposób podtrzymują wśród swoich żołnierzy dyscyplinę i karność”. W związku z tym polskie władze wojskowe, które uznały słuszność powyższego argumentu, wydały stosowne zarządzenia określające, komu spośród internowanych przysługuje prawo posiadania broni krótkiej.

Krakowianie handlujący z internowanymi w Dąbiu mieli z pewnością nadzieję na duży zysk. Musieli mieć także świadomość ponoszonego ryzyka, bowiem w obozie częste były przypadki chorób zakaźnych. Choć także i w Krakowie ryzyko zarażenia się czerwonką lub tyfusem było w latach 1919–1921 bardzo duże. Prasa ciągle donosiła o kolejnych zachorowaniach. Były one szczególnie liczne na Kazi-

mierzu, na Podgórzu i na Wesołej. Codziennie więc grzebano na krakowskich cmentarzach ofiary epidemii. Jeden taki pogrzeb z kwietnia 1920 r. zapadł szczególnie w pamięć krakowian. Wydarzenie to tak opisał „Ilustrowany Kuryer Codzienny”: „Pogrzeb gen.-majora Sklarowa. Wczoraj z Dąbia po dłuższych ceremoniach kościelnych o godz. 2 popoł. ruszył olbrzymi kondukt pogrzebowy z ciałem gen.-majora Sklarowa, który umarł onegdaj w barakach dla jeńców na tyfus plamisty. Na czele postępowywały deputacje armii Denikina. Na szarfach, które zwisały się z wieńców, widniały napisy rosyjskie. Za deputacjami szły w karnym orydyku poszczególne oddziały Denikinowców. Za trumną postępowywał sztab Denikina i komenda polska baraków. Orszak postępowywał ulicami miasta wzbudzając zainteresowanie wśród przechodniów. Zwłoki przewieziono do kaplicy załogi szpitala okręgowego, skąd po odprawionych egzekwiach, przy asystencji kompanii honorowej wojsk polskich, wśród pieśni chóru rosyjskiego, orszak ruszył ku cmentarzowi rakowickiemu. Nad grobem wygłoszono mowę, poczem przy wtórze pieśni złożono zwłoki do grobu”.

Kalendarium krakowskie

5 listopada 1914 r. (101. dzień Wielkiej Wojny)

Krakowski Czerwony Krzyż podaje do publicznej wiadomości przepisy, jakich należy się trzymać, wysyłając przesyłki do jeńców wojennych.

6 listopada (102)

Komenda Twierdzy ogłasza, że pomimo zarządzenia przymusowej ewakuacji jest pożądane, aby w mieście pozostali: handlarze artykułów żywnościowych, restauratorzy, rzeźnicy oraz piekarze.

7 listopada (103)

Prezydent miasta prof. Juliusz Leo powrócił z Wiednia do Krakowa.

8 listopada (104)

Trwa ewakuacja miasta. Na dworzec kolejowy wpuszczani są tylko szykujący się do odjazdu ewakuowani mieszkańcy Krakowa.

9 listopada (105)

Wskutek polecenia Ministerstwa Sprawiedliwości krakowski Sąd Krajowy przenosi się do Oł-

muńca, gdzie ma pozostać aż do otrzymania dalszych zarządzeń.

10 listopada (106)

Tego dnia targ jest wyjątkowo słaby, gdyż władze wojskowe zamknęły dowóz drobiu i nabitą z Królestwa.

11 listopada (107)

Ogłoszono, że z dniem 12 listopada zostanie wstrzymany ruch osobowy na linii Kraków-Oświęcim.

12 listopada (108)

„Czas” donosi: „Pierwszy pułk legionistów pod wodzą pułkownika Piłsudskiego, po walkach pod Dęblinem, powrócił wczoraj po godz. 2 po południu na krótki odpoczynek do Krakowa”.

13 listopada (109)

Tego dnia – jak donosi krakowska prasa – „z powodu zamknięcia sklepów z pieczywem zamniejsza ludność, nawet wojskowi, cisnęli się do mniejszych cukierń i wykupywali za drogie pieniądze ciasta wszelkiego gatunku i ciastka po 14 halerzy za sztukę”.

14 listopada (110)

Na łamach „Czasu” ukazuje się artykuł prof. Juliusza Stoklasa z Pragi, który postuluje wypiekanie chleba wojennego z dodatkiem ziemniaków oraz mąki jęczmiennej.

15 listopada (111)

W Krakowie daje się odczuwać brak soli.

16 listopada (112)

Komenda Twierdzy zezwoliła na otwarcie młeczarni w Krakowie i Podgórzu oraz zaleciła, aby ludność zaczęła już korzystać ze zgromadzonych trzymiesięcznych zapasów.

17 listopada (113)

Krakowska Dyrekcja Policji otrzymuje list zaczynający się od słów: „Gefrajter Jaraś donosi że fogielhutka pepi jest szpionerem jusz i drugiego roku ona pisze do rosyj wszystko”.

18 listopada (114)

Z upoważnienia CK Komendy Twierdzy Zarząd Miasta zezwala na otwarcie od godziny 7.00 do godziny 11.00 zamkniętych dotychczas sklepów.

Sprostowanie

W artykule „Dla szkieletora znowu pali się zielone światło” („Gazeta Krakowska” z dn. 14.10.2014 r.) autorstwa Dawida Serafina oraz w artykule „Szkieletor z pozwoleniem na budowę, ale na radość jeszcze za wcześnie” („Dziennik Polski” z dn. 14.10.2014 r.) autorstwa Anny Agaciak podano nieprawdziwe informacje. Podana przez dziennikarzy kwota dodatkowej opłaty rocznej – 190 milionów złotych – jest całkowicie bezpodstawa i nie wynika z dotychczasowych naliczeń. Ustalona dodatkowa opłata roczna za pierwszy rok, tj. za 2007 r., została uchylona przez SKO i wynosiła 2.772.977,90 zł. Sprawę tej opłaty będzie rozpatrywał Wojewódzki Sąd Administracyjny. Postępowania za kolejne lata są zawieszono.

Filip Szatanik
Zastępca Dyrektora ds. Informacji

Zarządco – daj się poznać

Trwa kolejna edycja realizowanego przez Stowarzyszenie Zarządców i Administratorów Nieruchomości w Krakowie (SZAN) programu „Kompetentny Zarządca”. Nowością akcji będzie wprowadzenie tzw. Legitymacji Służbowych Zarządców Nieruchomości. Szczegóły poznamy 13 listopada podczas uroczystej inauguracji projektu z udziałem prezydenta Jacka Majchrowskiego, który objął inicjatywę patronatem i wręczy pierwsze legitymacje.

Legitymacja wielkości dowodu osobistego będzie zawierać zdjęcie zarządcy oraz jego dane osobowe. W praktyce będzie miała szerokie zastosowanie – usprawni współpracę zarządców z instytucjami i urzędami, umożliwiając szybszą wymianę danych oraz informacji dotyczących krakowskich nieruchomości.

Legitymację będą mogli otrzymać zarządcy zrzeszeni w SZAN, którzy podzielą się oczekiwanymi danymi dotyczącymi ich nieruchomości oraz będą uczestniczyć w szkoleniach z udziałem przedstawicieli Urzędu Miasta Krakowa, gminnych spółek i jednostek oraz szeregu innych instytucji. – Zarządca, reprezentując mieszkańców, czyli właścicieli nieruchomości, potrzebuje stałej, ścisłej i sprawnej współpracy z urzędami. Urzędy potrzebują też zarząd-

ców – od nich mogą uzyskać informacje o najważniejszych sprawach dotyczących krakowskich nieruchomości, pozyskać szybko szereg danych, upraszczać procedury dzięki ich sygnałom i wiele innych – mówi Jarosław Gołuszka, prezes Stowarzyszenia Zarządców i Administratorów Nieruchomości. – To wszystko ma umożliwić karta: zarządcy zainteresowani jej otrzymaniem będą przekazywać dane, które zgromadzone w jednym miejscu i usystematyzowane utworzą cenną bazę – dodaje prezes SZAN.

Przypomnijmy: realizowany od ubiegłego roku pod honorowym patronatem Prezydenta Miasta Krakowa program „Kompetentny Zarządca” powstał w związku z deregulacją zawodu zarządcy nieruchomości. Projekt ma na celu m.in. stałe podnoszenie standardów zawodowych w tej branży, zapewnienie bezpieczeństwa właścicielom nieruchomości, a także zacieśnienie współpracy na linii urząd–zarządcy.

Ostatni z tych celów realizowany jest poprzez cykl spotkań pod hasłem „Transfer wiedzy urząd–zarządca” z udziałem m.in. przedstawicieli władz miasta, magistratu, miejskich spółek i jednostek. Więcej informacji na stronie: www.szan.org.pl.

Przetargi na sprzedaż nieruchomości organizowane w listopadzie 2014 r.

Gmina Miejska Kraków oferuje do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego niezabudowane nieruchomości gruntowe przeznaczone pod zabudowę usługową, hotelową, mieszkaniową jednorodziną i wielorodzinną, garaże, lokale użytkowe, lokale mieszkalne, strychy do adaptacji, oraz nieruchomości gruntowe zabudowane budynkami przeznaczonymi do remontu. Treść ogłoszeń o przetargach wraz z mapą lokalizacji zamieszczona

jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa www.bip.krakow.pl (Finanse i Mienie/Nieruchomości Miasta Krakowa/Przetargi na Nieruchomości). Szczegółowe informacje odnośnie do nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta ul. Kasprowicza 29 nr tel. 12 616-98-08, 12 616-98-09, w godzinach pracy urzędu. Aktualna ofertanie nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

| Położenie nieruchomości | Nr działki | Powierzchnia w ha | Obręb | Cena wywoławcza | Kwota Wadium Płatne do dnia | Data i godzina przetargu |
|--|--|-------------------|-----------------------|-----------------|--------------------------------|------------------------------|
| ul. Worcella 10 strych 5 o pow. 56,51 m kw. | udział 48/1000 cz. 149 | 0,0412 | 8 Ś | 143 700,00 | 14 000,00 17.11.2014 r. | 21.11.2014 r. godz. 9.00 |
| ul. Bosacka 10 lokal mieszkalny o pow. 37,20 m kw. + wc 1,6 m kw. + dwie piwnice 11,0 m kw. i 1,5 m kw. | udział 51/744 w uw dz. 179/11 | 0,0354 | 8 Ś | 219 000,00 | 22 000,00 17.11.2014 r. | 21.11.2014 r. godz. 10.00 |
| ul. Piłsudskiego 9 lokal mieszkalny o pow. 18,50 m kw. + piwnica 9,65 m kw. | udział 28/1000 cz. 126/1 | 0,0508 | 61 Ś | 84 000,00 | 8400,00 17.11.2014 r. | 21.11.2014 r. godz. 11.00 |
| ul. Krzemieniecka 74 plan „Barycz” 10.R – na cele gospodarki rolnej, zab. budynkiem | 66/5 | 0,2431 | 98 P | 124 320,00 | 12 000,00 17.11.2014 r. | 21.11.2014 r. godz. 12.00 |
| ul. Bieżanowska studium MW | udział ½ cz. 89 | 0,0626 | 56 P | 121 600,00 | 12 000,00 17.11.2014 r. | 21.11.2014 r. godz. 12.30 |
| Zagórzycy Dworskie gm. Michałowice plan – teren rolniczy III.N.R.01 | 3/2 | 1,1356 | Zagórzycy Dworskie | 79 924,00 | 8000,00 17.11.2014 r. | 21.11.2014 r. godz. 13.00 |
| ul. Niska 2 zabudowana budynkiem użytkowym o pow. 318 m kw. decyzja WZ budynek mieszkalny wielorodzinny z usługami w parterze i podziemnym parkingiem z garażami | 295 296 292/1 | 0,1526 | 41K | 1 717 000,00 | 86 000,00 19.11.2014 r. | 25.11.2014 r. godz. 9.00 |
| ul. Siewna mpzp Linia Tramwajowa od pętli Krowodrza Górka do Górki Narodowej Zachód – 16.U teren zabudowy usługowej | 21 26/2 22 23 25 28 27 | 0,1255 | 43 K | 1 118 700,00 | 56 000,00 19.11.2014 r. | 25.11.2014 r. godz. 10.00 |



CARMEN

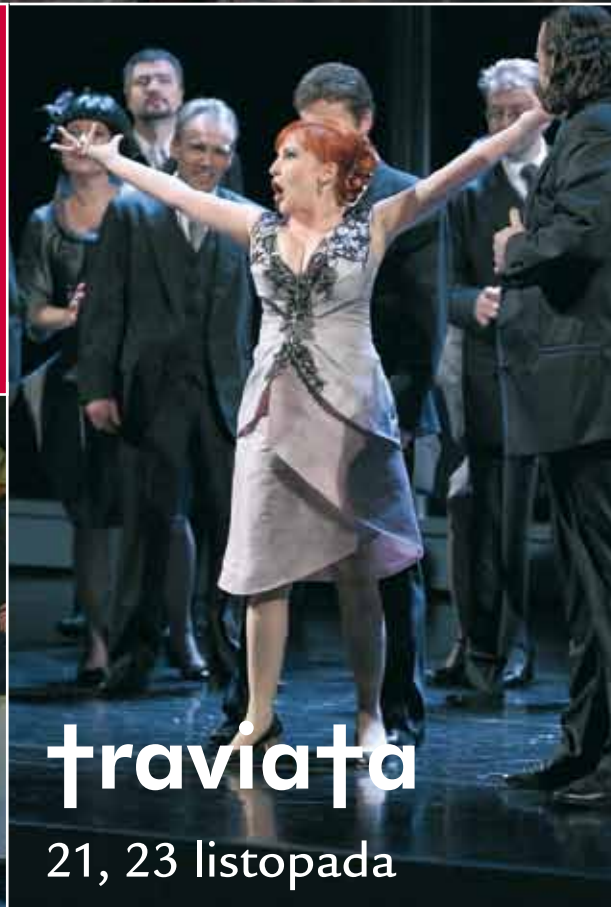
14, 16 listopada



TOSCA 12, 14 grudnia



MIŁOŚĆ DO TRZECH
POMARAŃCZY 28, 30 listopada



traviata

21, 23 listopada

www.opera.krakow.pl

Mecenas Opery Krakowskiej

Sponsorzy

Patroni medialni

KRK

Prezydent Miasta Krakowa zaprasza

Nowe otwarcie

Wielka Gala Jubileuszowa

Sinfonietta Cracovia 20 lat

Pierwszy akustyczny koncert symfoniczny

w ICE Kraków



ul. Marii Konopnickiej 17

23 listopada 2014, godz. 18:00



SC
sinfonietta
c r a c o v i a

Bilety w cenie 20 zł dostępne w sprzedaży internetowej oraz punktach sieci Ticketpro.pl, Empik, a także w punkcie Info Kraków, ul. św. Jana 2. Bilety zniżkowe i grupowe w cenie 15 zł.

Foto: Michał 'Masa' Mągor

IX Symfonia e-moll op. 95
Z nowego świata
Dvořák

Concierto de Aranjuez
Rodrigo
oryginalna kompozytorska
wersja na harfę

Entrata
Anaklisis
Penderecki
w opowie taneczno-multimedialnej
Daniela Stryjeckiego

Krzysztof Penderecki - w dniu urodzin
XAVIER DE MAISTRE - wirtuoz harfy

Jurek Dybał - nowy dyrektor Sinfonietty



sinfonietta
c r a c o v i a

Organizator:

Współorganizator:

Media:

Classic onet. TVP 3 Katowice. STROER

Partnerzy:

VISTULA



www.sinfonietta.pl



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

Program Promocji Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego